

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 16 MARCA 2022 r.



Syn na froncie, matka płacze

ROZŁĄKA Wołodia zgłosił się na ochotnika i walczy na froncie pod Kijowem. W Polsce czeka na niego matka, żona i dzieciaki

STRONA 2

PESEL otworzy okno na Polskę

OPERACJA Od dziś uchodźcy, którzy przyjechali do nas bezpośrednio z Ukrainy, mogą składać wnioski o nadanie im numeru PESEL. Dzięki temu będą mieli dostęp do naszej służby zdrowia, rynku pracy, a także świadczeń, w tym 500+. W Lubelskiem o numer identyfikacyjny może się starać nawet 100 tys. osób – szacują służby

Tomasz Maciuszczak

W sobotę wieczorem w życie weszła specustawa w sprawie pomocy obywatelom Ukrainy w związku z wojną z Rosją. Reguluje ona kwestie związane z legalizacją pobytu w Polsce oraz dostępem m.in. do rynku pracy, systemu ochrony zdrowia, edukacji, a także świadczeń rodzinnych i opiekuńczych. Podstawą do tego jest posiadanie numeru PESEL. Ich nadawanie uchodźcom wojennym z Ukrainy rozpocznie się dzisiaj.

– Jest to najbardziej pilne zadanie – podkreśla wojewoda lubelski Lech Sprawka. Przypomina przy tym, że będą za to odpowiedzialne gminy. Uruchomione mają być mobilne punkty poza urzędami. Po to, by nie blokować przestrzeni, w której na co dzień obsługiwani są Po-

lacy. – Chodzi o rozdzielenie obsługi interesantów na dwa strumienie, głównie w większych miastach – dodaje wojewoda.

W Lublinie głównym miejscem obsługi uchodźców będzie zlokalizowany z dala od centrum budynek Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przy ul. Zemborzyckiej 88 (więcej na str. 4). Ratusz nie wyklucza uruchomienia dodatkowych punktów, ale będzie to uzależnione od przekazania przez rząd czytników linii papilarnych. Ponadto Ukraińcy będą mogli złożyć wniosek o PESEL także we wszystkich Biurach Obsługi Mieszkańców.

W Chełmie „Punkt Pomocy Ukrainie” będzie funkcjonował przy ul. Kopernika 1. – Obsługą go pracownicy Departamentu Obsługi Mieszkańców. Trwają ostatnie prace ze strony Kancelarii Premiera, której przedstawiciele aktualizują

systemy komputerowe. Wcześniej pracownicy Urzędu Miasta zostali odpowiednio przeszkoleni – mówi Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma.

Do nadawania numerów PESEL Ukraińcom szykują się także mniejsze miejscowości. Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson zaapelował o zgłaszanie się mówiących w języku ukraińskim lub rosyjskim wolontariuszy, którzy pomogliby pracownikom urzędu. – Pomoc w wypełnianiu wniosków, transliteracji dokumentów i udzielaniu informacji na miejscu. Każde



wsparcie w tym zakresie jest bardzo ważne, aby cały proces udało się zarejestrować jak najsprawniej – napisał na Facebooku.

Ilu uchodźców może się starać o nadanie numeru PESEL w naszym regionie? – Wstępnie założyliśmy, że może to być ok. 100 tys. osób, ale jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że się mylimy – przyznaje wojewoda.

Jak złożyć wniosek o PESEL?

Można to zrobić w dowolnym urzędzie gminy. Formularze będą dwujęzyczne, w wersji polsko-ukraińskiej i polsko-rosyjskiej. Przy

składaniu wniosku należy okazać dokument podróży, Kartę Polaka lub inny dokument ze zdjęciem umożliwiający ustalenie tożsamości. Do złożenia wniosku potrzebne będzie także zdjęcie jak do dowodu osobistego. Uchodźcy nie będą mieli obowiązku podawania podczas rejestracji adresu zamieszkania. (DRS)

40+ TYLKO NA WNIOSEK

Wczoraj ukazało się także rozporządzenie w sprawie przyznania 40 zł zapomogi na uchodźcę na dobę. O pomoc mogą się ubiegać zarówno podmioty jak i osoby fizyczne, które zapewnią zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy. W swojej gminie trzeba złożyć wniosek. Zostanie on rozpatrzony w ciągu miesiąca. W rozporządzeniu nie znalazł się jednak wzór takiego wniosku. Świadczenie ma przysługiwać nie dłużej niż na 60 dni.

Nie pomaga, to po pensji



KONFLIKT Żle współpracuje z radnymi i niewystarczająco angażuje się w pomoc uchodźcom – radni Werbkowic nie mieli wątpliwości, że powinni za to obniżyć pobory pani wójt. Za byli nawet jej koledzy z PiS

STRONA 2

Pierwsi na Ukrainie, pierwsi do pomocy



WSPARCIE – Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie lublinianki, które pomagają uchodźcom – mówi Agata Gwiazda, która swoją restaurację w Lublinie przemieniła w regularny punkt dystrybucji darów

STRONA 3

Nie żyje piętnastolatek. Pijany sprawca wypadku chciał uciec

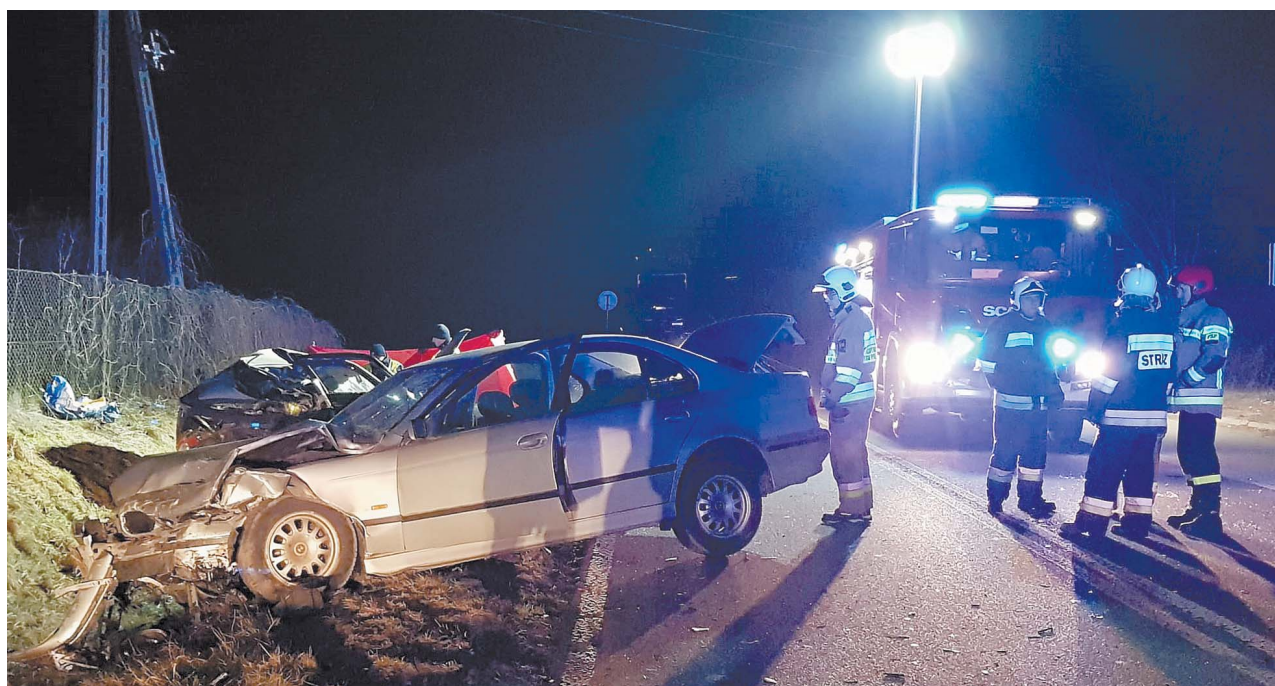
Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w poniedziałek w Paulinowie koło Nałęczowa. W nissan, którym podróżowało dwóch braci, uderzyło BMW prowadzone przez pijanego kierowcę. Młodszy z nich zginął na miejscu.

Wieczorem tragicznego dnia 21-latek odebrał 15-letniego brata ze szkoły i ruszyli w drogę do domu. Od celu dzieliło ich niewiele ponad sto metrów. Wtedy w ich nissan, który stał na swoim pasie ruchu, czekając na możliwość skrętu w boczną ulicę prowadzącą na posesję, z impetem uderzył inny samochód. Siła uderzenia była tak duża, że nissan został zepchnięty do rowu.

Huk zaniepokoił mieszkańców, którzy wybiegli z domów zobaczyć, co się stało. Natychmiast wezwali

ratowników. Stawili się strażacy z Puław, Nałęczowa i Drzewca oraz pogotowie ratunkowe. Dostęp do poszkodowanych był utrudniony. Użyto specjalistycznych narzędzi do cięcia blachy, żeby wydostać obydwu braci ze zniszczonego pojazdu. Niestety, piętnastolatek zginął na miejscu. Jego starszy brat w ciężkim stanie trafił do szpitala w Lublinie.

W tym samym czasie świadkowie zdarzenia, sąsiedzi obydwu mężczyzn, zauważyli mężczyznę z zakrwawioną głową, który niepewnym krokiem próbował się oddalić. Nie pozwolili mu na to. Zatrzymali go i przekazali policjantom. Okazało się, że to kierowca BMW, sprawca wypadku. W chwili zatrzymania miał 2,6 promila alkoholu. Trafił do aresztu. O jego karze zdecyduje Sąd Rejonowy w Puławach. RS



Kierowca BMW, który z impetem uderzył w samochód braci, był kompletnie pijany. Próbował zbiec z miejsca wypadku

FOT. NADESŁANE

Nie pomaga uchodźcom – to lecimy po pensji

ROZCZAROWANIE Źle współpracuje z radnymi i niewystarczająco angażuje się w pomoc uchodźcom – radni Werbkowic nie mieli wątpliwości, że powinni za to obniżyć pobory pani wójt. Za byli nawet jej koledzy z PiS

Anna Szewc

Pobory wójtów, burmistrzów i prezydentów wzrosły w ostatnim czasie praktycznie we wszystkich gminach. Wymusiła to nowelizacja przepisów ustawy o wynagrodzeniu pracowników samorządowych. Agnieszka Skubis-Rafalska także dostała podwyżkę. Radni przyznali ją w grudniu – i to „z górnej półki”. Pobory wójt wzrosły wówczas do ok. 18,2 tys. zł, z wcześniejszych ok. 10,2 tys. Szybko okazało się, że żaden inny wójt w powiecie hrubieszowskim nie miał takiej pensji.

Spór o noclegownię

Ale to się już nieaktualne. Na nadzwyczajnej sesji zapadła decyzja o obniżeniu poborów szefowej samorządu.

Posiedzenie zwołano na wniosek 11 radnych, w tym 7, którzy w ostatnich wy-

borach samorządowych, podobnie jak Skubis-Rafalska startowali z listy Prawa i Sprawiedliwości. W uzasadnieniu uchwały napisano, że „poziom współpracy z Wójtem Gminy Werbkowice uległ pogorszeniu, a Wójt nie wywiązuje się w oczekiwany przez Radę Gminy sposób ze swoich obowiązków”. Krytykowany był przepływ informacji, brak poszanowania radnych, niewystarczająca współpraca ze starostwem oraz innymi sąsiednimi jednostkami samorządu terytorialnego. Istotną kwestię stanowił też spór o punkt noclegowy dla Ukraińców w Malicach. Został spontanicznie zorganizowany przez mieszkańców w świetlicy wiejskiej, gdy tylko rozpoczęła się wojna w Ukrainie, ale nigdy nie rozpoczął działalności. Bo wójt Skubis-Rafalska nie chciała, by był formalnie podległy gminie i domagała



Tak czy inaczej jeszcze jakiś czas wójt Werbkowic będzie zarabiał na dotychczasowym poziomie. Stawka ustalona na nadzwyczajnej sesji zacznie obowiązywać od 1 lipca.

FOT. AGNIESZKA-SKUBIS-RAFALSKA/FACEBOOK.COM

się, aby ktoś z miejscowych podjął się tam obowiązków koordynatora. Ludzie przestraszyli się odpowiedzialności i zrezygnowali.

Zawiodła mieszkańców

– Jej sprawa, jak się zachowała, jej sumienie, a ludzie to oceniają najlepiej jak tylko będą następne wybory – tak zachowanie pani wójt kwituje Mariusz Kidyba, przewodniczący rady Gminy. Sam jest

mieszkańcem Malic. Mówi, że w organizację noclegowni bardzo się zaangażował. – Zresztą i moja żona, i syn, i cała społeczność miejscowości, ale wobec oporu pani wójt musieliśmy dać za wygraną – tłumaczy. Dodaje, że mieszkańcy z pomocy Ukraińcom nie zrezygnowali. Miejscowe gospodynie spotykają się w świetlicy wiejskiej i przygotowują posiłki dla uchodźców. Wożą je później m.in. do Dołhobyczowa, czy sąsiedniej gminy Mircze, która choć mniejsza, to ma 15 noclegowni. Mieszkańcy Malic, jeśli trzeba, wspierają też jedyny zorganizowany przez gminę punkt pomocy uchodźcom w hali w Werbkowicach.

– Ale to naprawdę nie tylko o to chodzi. Pani wójt po prostu zawiodła radnych – przekonuje Kidyba. Mówi, że współpraca ze Skubis-Rafalską nigdy nie była ide-

alna, ale przynajmniej w grudniu najwyższą z możliwych podwyżkę, dali też jej kredyt zaufania. I tym bardziej się zawiedli. Stąd decyzja o obniżeniu jej poborów o ok. 3 tys. zł. „Za” zagłosowało 13 z 14 obecnych na sesji radnych. Tylko jeden wstrzymał się od głosu.

Co na te zarzuty Agnieszka Skubis-Rafalska? – Uważam, że sukcesy, które ma gmina, świadczą o tym, w jaki sposób pracuję. Jest mi przykro, że państwo tak mnie ocenia, ale to państwo decyduje, a ja mogę to tylko uszanować – stwierdziła podczas sesji wójt Werbkowic.

Chcieliśmy porozmawiać z Agnieszką Skubis-Rafalską o całej sytuacji. Niestety, przez cały wtorek była nieuchwytna w urzędzie, a jej służbowy telefon komórkowy milczał. Od sekretarki dowiedzieliśmy się, że pani wójt „oddzwoni” w środę.

Syn walczy na froncie, matka płacze w Polsce

ROZŁĄKA Prosiłeś mnie kiedyś, syneczku, o plastikowy traktorek. Teraz chcesz, żeby matka ci chełm na wojnę i kamizelkę kuloodporną wysłała – kiedy Zoryana Kostenko wspomina swoją rozmowę z synem, płacze. Wołodia zgłosił się na ochotnika, teraz walczy na froncie pod Kijowem

Anna Szewc

Pani Zoryana wyjechała z Ukrainy kilkanaście lat temu. Związała się tu z nowym partnerem, ma dwóch nastoletnich synów. W Polsce jest też jej urodzona na Ukrainie córka Maria, która wyszła już za mąż za Polaka. Ale dwaj najstarsi synowie zostali. Obaj założyli rodziny. 30-letni Andriej jest wojskowym, ale jeszcze nie trafił na front. Młodszy, 28-letni Wołodia, zaciągnął się na ochotnika, zaraz jak zaczęła się wojna. Broni Kijowa.

– Mój polski zięć, wspinał się, wspaniały człowiek, jeździł na Ukrainę z darami. Już wtedy chciałam, żeby Irina, żona Wołodii, przyjechała z dziećmi do Polski, ale odmawiali. W końcu, na szczęście, udało się ich namówić i przynajmniej wnuki mam przy sobie – mówi kobieta.

Dzięki swoim liczny polskim przyjaciółom znalazła dla Iriny dom. Ale trosk jej nie brakuje.

– Staram się mieć z synem kontakt każdego dnia. Myślę



o nim, gdy się budzę, gdy pracuję, gdy kładę się spać. Dzwonię, ale on nie zawsze może rozmawiać, nie zawsze odbiera. Wtedy muszę czekać na sygnał. Takie godziny niepewności, gdy nie wiem, czy jeszcze żyje, są straszne – mówi Zoryana. Kiedyś Wołodia zatelefonował i prosił, aby matka jakoś zorganizowała choć część wojskowego wyposażenia, którego brakuje ochotnikom. Kiedy Zoryana o tym opowiada, nie jest w stanie powstrzymać łez.

Zoryana codziennie odwiedza synową i wnuki. Cieszy się, że mają dom, ale martwi się o Suna Wołodii, który jest na froncie

FOT. ANNA SZEWC/ ARCHIWUM RODZINNE

Żeby znów być razem

Kobieta cieszy się, że choć rodzinie Wołodii udało się zapewnić bezpieczeństwo. Irina i jej dzieci: 8-letnia Ivanka, 7-letni Matwiej, 4-letnia Viktoria, 3-letnia Ania i roczny

Andriej mają gdzie mieszkać. Swoją dom, wystawiony już na sprzedaż, udostępniło im małżeństwo z Zamościa.

– Dostaliśmy telefon i nie mogliśmy postąpić inaczej. Przecież trzeba ludziom pomagać – mówi pani Maria. Oboje z mężem ustalili, że ukraińska rodzina do końca marca nie zapłaci za dom ani złotówki. Później, o ile wystawiona na sprzedaż nieruchomość nie znajdzie nabywcę, będą już musieli opłacić mieszkanie.

– Zoryana jest takim człowiekiem, że jej każdy chce pomóc – tłumaczy Barbara Sagata, wieloletnia przyjaciółka Ukrainki. W pomoc zaangażowała się i ona, i właściciele domu, ich rodzina, ich znajomi, ale też znajomi znajomych. I dzięki temu młodej Ukraince i jej dzieciom niczego póki co nie brakuje. Mają gdzie spać, co jeść, w co się ubrać. To ważne.

– Na Ukrainie każdy dzień wojny był stresem. Bałam się o siebie i dzieci. Naszej wioski nie zbombardowali (rodzina mieszkała w okolicach Żółkwi – red.), ale jak wyły syreny, musiałam uciekać do piwnicy. Teraz śpiemy spokojnie – mówi Irina, ale zaraz dodaje, że bardzo martwi się o męża. – I każdego dnia budzę się z myślą, aby tylko żył. Żebyśmy mogli być kiedyś znowu razem.

Bo chce wrócić na Ukrainę. Tam jest jej dom i tam chciałaby z Wołodią wychowywać swoje dzieci. Ale kiedy to będzie możliwe? Odpowiedzi na to pytanie nikt dzisiaj nie zna. I nikt chyba już nie wierzy, że wojna szybko się zakończy.

Wciąż liczą datki

52,5 tys. zł zebrano podczas niedzielnego koncertu „Lubelskie z Ukrainą”, z którego dochód zostanie przeznaczony na pomoc uchodźcom uciekającym przed rosyjską inwazją na kraj naszych wschodnich sąsiadów.

W niedzielę na scenie Centrum Spotkania Kultur w Lublinie wystąpili m.in.: Krzysztof Cugowski i jego najmłodszy syn Chris Cugowski, zespół Enej, Magda Welc czy chór Gospel Rain. Biletom wstępu była cegiełka o wartości co najmniej 100 zł. Ponadto podczas wydarzenia prowadzona była zbiórka do puszek.

Jak informuje Urząd Marszałkowski, który wspólnie z TVP 3 Lublin był organizatorem charytatywnego koncertu, udało się zebrać 52,5 tys. zł. – To świetne wyliczenia, gdyż na konto dalej wpływają przelewy od darczyńców – zaznaczają urzędnicy marszałka.

Jak zapewniła urząd, impreza została zrealizowana w całości charytatywnie, a podatnicy nie ponieśli z tego tytułu żadnych kosztów.

(TOMA)

Pierwsi na Ukrainie, pierwsi do pomocy

WSPARCIE – Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie lublinianki, które pomagają uchodźcom. Skala tej pomocy przeszła już chyba najśmielsze oczekiwania nas wszystkich – mówi Agata Gwiazda, która swoją restaurację w Lublinie przemieniła w regularny punkt pomocy

Agnieszka Kasperska

Rozmawiamy stojąc w „magazynie” zorganizowanym w sali restauracyjnej Zajazdu pod Gwiazdami. Pełno w nim kartonów. Po jednej stronie ubrania, po drugiej żywność. Jeszcze indziej – środki czystości. Zresztą dary porozstawiane są także w innych pomieszczeniach i pod wiatami we wspaniałym ogrodzie. Tam prym wiodą wózki i klatki dla zwierząt.

Ochotnicy w blokach startowych

– Dziś tego wszystkiego jest mało – śmieje się Anna Gwiazda-Krzemińska, druga z siostr, które poświęcają pomocy uciekającym przed wojną całe serce. – Właśnie czekamy na cztery busy z Włoch. Wolontariusze wciąż dopytują, kiedy przyjadą. Są gotowi do rozpakowywania.

– Ludzie wspaniale zareagowali na informację o tym, że potrzebna jest pomoc. Właściwie wszystko odbywa się na Facebooku. Wystarczy napisać, czego brakuje i pomoc płynnie wartkim strumieniem – mówi pani Agata i wylicza, że w magazynie Zajazdu pod Gwiazdami były już dary od przyjaciół z Włoch, z Niemiec, ze Szwecji, a nawet ze Szkocji.

Rzeczy przekazywane później do miejscach, w których mieszkają – na stałe lub tylko na jedną noc – uchodź-



cy. Potrzebne jest wszystko, bo uciekając przed wojną ludzie nie mają dosłownie nic. Dlatego oprócz żywności czy ubrań potrzebne były m.in. materace, łóżka, czy kuchenki mikrofalowe. Ale udało się także zdobyć wózki inwalidzkie i kule ortopedyczne. Bo zorganizować trzeba wszystko to, co jest niezbędne.

Restauracja i ogród w Zajeździe pod Gwiazdami w Lublinie od pierwszego dnia wojny zamienił się w punkt i magazyn pomocy. Na zdjęciu organizatorki akcji: Anna Gwiazda-Krzemińska (z lewej) i Agata Gwiazda

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Przetarcie szlaku

– Dary przekazywane są od nas m.in. do szkoły przy ul. Rzeckiego w Lublinie, do Nałęczowa, na Politechnikę. Takich miejsc jest coraz więcej – mówi pani Anna i od razu podkreśla: – My byśmy tutaj same nic nie zdziałały. To jest praca wielu osób, adwokatów, lekarzy, stomato-

logów i przede wszystkim wspaniałych lublinianek ze Strefy Kobiet, które angażują się na 100 procent. Wszyscy, jeśli jest taka potrzeba, pracują 24 godziny na dobę.

Kobiety nie chcą, żeby mówić tylko o nich ale ich rola w koordynacji pomocy, jest nie do przecenienia. Agata Gwiazda

razem z mężem siostry byli prawdopodobnie pierwszymi Polakami, którzy po wybuchu wojny pojechali na Ukrainę z transportem darów.

– Jeszcze na granicy do końca nie wiedzieliśmy, dokąd mamy jechać: czy to będzie Lwów, Kijów, czy Iwano-Frankowsk. Ostatecznie okazało się, że wyczyn nie był znaczący, bo mieliśmy dojechać zaledwie do Rawy Ruskiej

(miejscowość tuż przy granicy z Polską – red.) – śmieje się kobieta. – Ale miło nam się zrobiło, gdy usłyszeliśmy potem w PCK, że byliśmy pierwszymi i przetarliśmy szlaki.

Co będzie dalej? – Będziemy pomagać tak długo, jak długo będzie to potrzebne – mówią zgodnie siostry. I od razu padają plany: stworzeniu dużego magazynu w namiocie w głębi ogrodu. A może uda się utworzyć też punkt w centrum Lublina, w którym będzie można prowadzić różnego typu poradnictwo, pomagać podwyższać kompetencje zawodowe, znajdować pracę? Pomyśłów jest mnóstwo. Zapamiętaj też.

Nie szczepią się, ale pracy nie tracą

Nie możemy sobie pozwolić na zwalnianie ludzi – przyznaje szpital i twierdzą, że nadal nie mają jak egzekwować obowiązku szczepienia medyków przeciwko Covid-19.

– Nie ma podstawy do egzekwowania obowiązku szczepień personelu medycznego. Pracodawca nie ma możliwości stosowania jakichkolwiek kar. Konsekwencji służbowych za brak szczepień nie przewidujemy – przyznaje płk Bogusław Piątek, rzecznik szpitala wojskowego w Lublinie. Dodaje, że szpital wolałby mieć narzędzie motywacyjne „w postaci dodatkowego wynagrodzenia z tytułu większej dyspozycyjności zaszczepionych pracowników”. – Zwolnienia pracowników nie wchodzi w grę, bo nie mamy nadwyżek kadry. Zwalnianie personelu,

musielibyśmy ograniczyć wykonywanie świadczeń medycznych – zaznacza rzecznik.

Obowiązek szczepień obowiązuje od 1 marca, ale w szpitalu wojskowym oświadczenia w tej sprawie złożyło dopiero około 60 procent pracowników. – W tej grupie zdecydowana większość jest zaszczepiona lub ma przeciwwskazania zdrowotne – dodaje rzecznik.

Czy to będzie martwy przepis? – Nakaz jest, ale jest też dużo wątpliwości prawnych, jak pracodawca ma go egzekwować. Dopóki nie pojawi się orzecznictwo w tej sprawie, mam po prostu wątpliwości, jak go egzekwować. Dopóki nie pojawi się orzecznictwo w tej sprawie, mam po prostu wątpliwości, jak go egzekwować. – mówi Kamila Ćwik, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Chełmie. – Minister zdrowia wskazuje drogę postępowania administracyjnego prowadzonego przez sanepid.

Być może wysokie kary nakładane przez inspekcję, na podobnej zasadzie jak przy łamaniu obostrzeń pandemicznych, mogłyby zmienić tę sytuację.

Szpital jest w trakcie analizy oświadczeń złożonych przez pracowników w sprawie szczepień. Dyrektor Ćwik przyznaje, nie może sobie pozwolić na zwalnianie pracowników albo przesuwanie ich do innych obowiązków, które nie wymagają bezpośredniego kontaktu z pacjentami. – Jak miałabym przesunąć na przykład lekarza specjalistę do pracy w archiwum? Wykonywałby mniej wartościową pracę, a zgodnie z prawem musiałby otrzymywać takie samo wynagrodzenie. Ekonomicznie dla szpitala to żadne rozwiązanie – zwraca uwagę dyrektor. Dodaje: – Musimy być też

przygotowani na nowe zadania. Nie możemy uszczuplać kadry w sytuacji, kiedy będzie coraz więcej pacjentów z Ukrainy i nowe wyzwania medyczne. To na przykład gruźlica, która w Polsce praktycznie nie występuje, a w Ukrainie nadal jest zagrożeniem.

Na to przygotowują się też inne szpitale. – Wiemy, że część naszych pracowników, w tym z grupy lekarzy i pielęgniarek, nie jest zaszczepiona. Nie podejmujemy jednak w tym temacie żadnych kroków. Stosując radykalne rozwiązania i zwalnianie, strzelilibyśmy sobie w stopę. Potrzebujemy pracowników, bo pojawiają się nam nowe problemy medyczne w związku z pacjentami z Ukrainy – zaznacza Tomasz Kwiatkowski, dyrektor szpitala w Biłgoraju.

KATARZYNA PRUS

Ze Świdnika w godzinę piętnaście nad morze

Linie lotnicze Ryanair od maja uruchomią loty z Portu Lotniczego Lublin do Gdańska. Połączenia będą wykonywane dwa razy w tygodniu. Rejsy będą odbywać się w piątki i poniedziałki, a czas lotu to 1 godz. 15 minut. W systemie rezerwacyjnym irlandzkiego przewoźnika są już dostępne bilety. Wczoraj za przelot w jedną stronę planując weekendowy wyjazd nad morze (w dniach 6-9 maja) trzeba było zapłacić niecałe 50 zł.

To może być ciekawa alternatywa dla lotów do Gdańska, jakie obecnie oferują z lubelskiego lotniska Polskie Linie Lotnicze LOT. Narodowy przewoźnik w tym kierunku lata raz w tygodniu. W tej chwili rejsy odbywają się w soboty, a od początku kwietnia będą wykonywane w niedziele.

To nie jedyna nowa propozycja Ryanair, która pokrywa się z trasą już obsługiwaną z lubelskiego lotniska. 27 marca zostaną zainaugurowane loty do Londynu Luton, dokąd obecnie lata także Wizz Air.

(TOMA)

Urząd się szykuje na tłum interesantów

FORMALNOŚCI Od dziś uchodźcy z Ukrainy mogą składać wnioski o nadanie numeru PESEL. Mając ten numer będą mogli m.in. korzystać z opieki zdrowotnej finansowanej przez NFZ oraz ze świadczeń 500 +

Dominik Smaga

W Lublinie numer PESEL będzie przyznawany Ukraincom w sześciu punktach miasta. – Głównym miejscem obsługi obywateli Ukrainy będzie obiekt przy ul. Zemborzyckiej 88 – informuje Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta. Pod podanym przez niego adresem, odległym od ścisłego centrum, znajdują się biura Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Przy Zemborzyckiej, oprócz stanowisk do nadawania numeru PESEL, będą też stanowiska MOPR oraz Miejskiego Urzędu Pracy. – Aby obywatel Ukrainy mógł uzyskać informację z kilku dziedzin, które są najważniejsze z punktu widzenia jego przebywania w Polsce – dodaje sekretarz.

Po PESEL będzie można przyjść również do pięciu

Biur Obsługi Mieszkańców: przy ul. *Wieniawskiej 14, *Filaratów 44, *Kleeberga 12, *Szaserów 13/15 i *Wolskiej 1.

Wszystkie te punkty mają być czynne od godz. 7.30 do 15.30. Władze miasta deklarują, że w razie potrzeby będą w stanie wydłużyć godziny pracy.

Wymagane dokumenty

Aby dostać numer PESEL trzeba będzie złożyć wniosek na papierowym formularzu oraz okazać swój dowód tożsamości.

– Podstawowym dokumentem, na podstawie którego będzie stwierdzana tożsamość obywateli Ukrainy, będzie paszport, inny dokument tożsamości lub zaświadczenie o przekroczeniu granicy – informuje Wojewódzki. – Gdy obywatel Ukrainy nie będzie miał żadnego dokumentu, z uwagi na konieczność szybkiej ucieczki lub zniszczenie dokumen-

tów podczas nalotów, będzie mógł, pod groźbą odpowiedzialności karnej, podać te dane.

Konieczne będzie także dostarczenie fotografii twarzy. Będzie musiała ona spełniać takie same wymogi, jak zdjęcie do polskiego dowodu osobistego.

Do nadania profilu zaufanego oraz e-tożsamości konieczne będzie również podanie adresu poczty elektronicznej oraz numeru telefonu komórkowego.

Potrzeba więcej punktów

W uruchamianych przez Lublin punktach będzie łącznie 12 stanowisk do nadawania numeru PESEL. Szacowany czas obsłużenia jednego interesanta to 30 minut.

Jeżeli uwzględnimy, że punkty będą czynne przez osiem godzin dziennie, to w ciągu jednego dnia możliwe będzie obsłużenie niepełna 200 osób.

Ratusz przyznaje, że potrzeba więcej stanowisk do obsługi obywateli Ukrainy. Zakłada, że w najbliższym czasie uruchomi takie miejsce przy *Spokojnej 4, czyli w budynku Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, w którym działa punkt recepcyjny dla uchodźców. Kolejny punkt miałby powstać przy ul. *Lwowskiej w siedzibie Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych.

– Myślę, że się uda tam zlokalizować około 20 stanowisk komputerowych – szacuje sekretarz i ma nadzieję, że dodatkowy punkt zacznie działać w ciągu dwóch tygodni.

Uruchomienie nowych punktów będzie uzależnione od uzyskania przez miasto dodatkowych urządzeń. O ile niezbędne komputery Ratusz jest w stanie zabezpieczyć sobie sam, o tyle czytelnicy linii papilarnych

(przy nadawaniu numeru PESEL pobierane będą odciski palców) musi dostać od rządu.

– Uzależnieni jesteśmy od tych skanerów – przyznaje Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Ratusz zgłosił za potrzebowanie „na około 30 zestawów”, ale – jak tłumaczy – na razie nie dostał żadnego.

Mamy tysiące uchodźców

Władze miasta szacują, że w Lublinie przebywa obecnie nawet 30 tys. osób, które uciekły przed wojną z Ukrainy.

– Większość uchodźców myśli w ten sposób: „chcemy jak najszybciej wrócić do mężów, ojców, synów”. My wiemy, że to nie będzie takie proste i czeka nas spore wyzwanie – mówi Żuk.

– Zakładam pesymistycznie, że większa część uchodźców, którzy są w Lublinie, tu pozostanie – ocenia prezydent Lublina i podkreśla, że wiele osób, które uciekły ze

wschodu Ukrainy, nie będzie mieć dokąd wracać, bo ich domy zostały zburzone.

Prezydent zapowiada już, że wystąpi do Rady Miasta o przedłużenie o kolejny miesiąc, czyli do końca kwietnia, okresu zwolnienia obywateli Ukrainy, którzy opuścili swój kraj uciekając przed wojną, z opłat za przejazdy komunikacją miejską i zwolnienia z opłat za postój w Strefie Płatnego Parkowania.

Z tym trzeba poczekać

Władze miasta przygotowują się również do obsługi wniosków o pomoc finansową, która będzie przysługiwać osobom goszczącym uchodźców w swoich domach (40 zł na dobę). Obsługą tych wniosków ma się zajmować Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Procedura nie została jeszcze uruchomiona.

Oddawali krew z myślą o walczącej Ukrainie

UCZELNIE - Pierwszy raz oddają krew i czuje się super. Tego typu akcje są szczególnie ważne. W ten sposób można uratować komuś życie – mówi Maksym z Kijowa, student II roku informatyki na Politechnice Lubelskiej. Wczoraj uczelnia po raz kolejny włączyła się w pomoc Ukrainie i organizował zbiórkę krwi



Dominik z Hrubieszowa



Andriy z Sum



Maksym z Kijowa

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Akcje poboru krwi na Politechnice Lubelskiej odbywają się systematycznie, jednak wtorkowa została zorganizowana w związku z trwającą wojną w Ukrainie.

Wśród osób, które wzięły udział w akcji było wielu ukraińskich studentów. – Pochodzę z Kijowa. Studiuję tu informatykę. Przyszedłem, bo uważam, że każda pomoc jest cenna. Jestem również wolontar-

riuszem na infolinii w Społecznym Komitecie Pomocy dla Ukraińców w Centrum Kultury w Lublinie – mówi Maksym.

– Nigdy wcześniej nie oddawałem krwi. Wszystkiego dowiedziałem się na miejscu. Jestem tutaj, ponieważ w obecnej sytuacji każda pomoc jest potrzebna – mówi Dominik z Hrubie-

szowa, student Mechaniki i Budowy Maszyn PL

– Zebrana krew zostanie opracowywana w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, a w zależności, jakie będzie zapotrzebowanie skierowana dalej. Zainteresowanie jest duże. Do godziny 11.30 krew oddało już około 30 osób – mówi Iwona Grabek z RCKIK Lublin.

Do punktu zorganizowanego w Centrum Innowacji i Zaawansowanych Techno-

logii PL na ul. Nadbystrzyckiej zgłosiło się również wielu studentów, którzy chcieli poznać procedury poboru.

– Przyszedłem zobaczyć jak to wygląda i jakie muszę spełniać warunki. Jest to bardzo ważna akcja, ponieważ można oddać krew żołnierzom i cywilom w Ukrainie. Pochodzę z miejscowości Sumy blisko

granicy z Rosją. Obecna sytuacja nie jest tam najlepsza. Rodzice przyjechali do Polski, ale dziadkowie zostali w kraju, bo mieszkali tam całe życie. Codziennie się z nimi kontaktuję. Dowiedziałem się, że przez kilka dni nie mieli wody i energii, przez co w domach było bardzo zimno. Teraz jest tam w miarę stabilnie, ale wszyscy boimy się, że mogą znowu strzelać – mówi Andriy, student III roku Mechaniki i Budowy Maszyn PL

Dr inż. Jakub Szabelski, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy PL zapewnia, że jeśli zajdzie taka potrzeba, krew zostanie przekazana na Ukrainę na podstawie umów międzynarodowych.

Do tego czasu będzie magazynowana w bankach krwi jako zabezpieczenie potrzeb.

ELWIRA ARBACZEWSKA

Uroczystości upamiętniające ofiary Akcji Reinhardt

HISTORIA Dziś z al. Tysiąclecia na ul. Żimną przejdzie młodzież oraz potomkowie rodzin ofiar Akcji „Reinhardt”. Pokonanie z lampionami Szlaku Pamięci „Droga na Umschlagplatz” będzie jedną z form upamiętnienia wydarzeń z marca 1942 roku. Akcja Reinhardt realizowana była przez Niemców od marca 1942 roku do 1943 r. Pochłonęła około 2 miliony ofiar. Zakładała wymordowanie Żydów zamieszkałych na

terenie pięciu dystryktów Generalnego Gubernatorstwa: warszawskiego, radomskiego, krakowskiego, lubelskiego i galicyjskiego, a od końca 1942 r. również w okręgu białostockim. Dziś mija 80 lat od rozpoczęcia akcji i pierwszych transportów ofiar do obozów Zagłady na Lubelszczyźnie.

O godz. 18.30 z al. Tysiąclecia (na wysokości Zamku Lubelskiego) wyruszy marsz. Z lampionami

przejdzie w nim młodzież oraz potomkowie rodzin ofiar Akcji „Reinhardt”. Wszyscy pokonają Szlak Pamięci „Droga na Umschlagplatz” i dotrą na ul. Żimną 2. W czwartek o godz. 17 zacznie się dyskusja panelowa „Einsatz Reinhardt w kontekście „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Rola i znaczenie” organizowana przez Muzeum na Majdanku. Wezmą w niej udział

historycy zajmujący się tematyką Zagłady. Wydarzenie zostanie zorganizowane w Collegium Iuridicum KUL przy ul. Spokojnej 1. – Przypadkowa nie jest ani data, ani miejsce organizacji dyskusji. 80 lat temu, 17 marca 1942 roku, do obozu zagłady w Bełżcu trafiły pierwsze grupy Żydów z getta w Lublinie i Lwowie, co zapoczątkowało akcję „Reinhardt”. Logistycznym centrum akcji stał

się Lublin, gdzie w budynku dawnego Gimnazjum im. Stefana Batorego (dzisiejsze Collegium Iuridicum KUL) ulokowano jej sztab – wyjaśniają organizatorzy debaty. Dyskutować będą: dr hab. Adam Kopciowski, kierownik Zakładu Kultury i Historii Żydów w Instytucie Kulturoznawstwa UMCS; dr hab. Dariusz Libionka, główny historyk ds. badań nad zagładą Żydów w Państwowym Muzeum na Majdanku, profesor

Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, redaktor naczelny rocznika naukowego „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”; prof. Stephan Lehnstaedt, profesor studiów nad Holocaustem i studiów żydowskich w Touro College w Berlinie, wcześniej pracownik naukowy Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Spotkanie poprowadzi dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku dr Tomasz Kranz. **(OPRAC.)**

Da Vinci będzie operował za miesiąc

MEDYCYNĄ W połowie kwietnia szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej zoperuje pierwszych pacjentów z użyciem robota da Vinci. To pierwsza placówka w naszym regionie, która ma go na własność

Katarzyna Prus

Robot jest już w naszym szpitalu. Obecnie trwają szkolenia personelu, w tym lekarzy, a także pielęgniarek, pielęgniarek anestesjologicznych czy instrumentariuszek. Po zakończeniu szkolenia każdy z uczestników otrzymuje certyfikat potwierdzający zdobycie nowych kompetencji - mówi Małgorzata Piasecka, zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie. - Dla lekarzy konieczny jest jeszcze egzamin. Proces edukacji chirurgów jest taki sam na całym świecie. To oznacza, że polscy lekarze są takimi samymi specjalistami w chirurgii robotycznej, jak lekarze w USA.

Robot da Vinci znacznie ułatwia wykonywanie skomplikowanych zabiegów chirurgicznych metodą małoinwazyjną. Stosuje się go między innymi w zabiegach ginekologicznych, urologicznych, kardiologicznych i laryngologicznych. Szpital przy Kraśnickiej zacznie od operacji ginekologicznych.

- Nasz szpital kupił najnowszy model 4. generacji, z systemem dziesięciokrotnego powiększania obrazu, dodatkowo trójwymiarowym. Dzięki temu zabieg jest przeprowadzany z nie-



Urządzenie składa się z konsoli chirurgicznej odpowiadającej za sterowanie (siedzi przy niej lekarz) i robota z ramionami, do których podpięte są specjalistyczne narzędzia i kamera

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

spotykana dotąd precyzją - zaznacza dyr. Piasecka. Tłumaczy, że pozwoli to na bardziej skuteczne zabiegi niż przy tradycyjnych metodach.

- Zamiast cięcia przez wszystkie powłoki ciała, narzędzia chirurgiczne wprowadzane są przez ośmiomilimetrowe otwory. Dzięki temu po operacji wszystko o wiele szybciej się goi, pacjent może wrócić do domu już nawet w drugiej dobie po zabiegu - wyjaśnia Piasecka. Dodaje: - Wykorzystywane

narzędzia zmniejszają także urazy wewnętrzne i krwawienia, dzięki czemu prawdopodobieństwo komplikacji pooperacyjnych również jest mniejsze.

Urządzenie składa się z konsoli chirurgicznej odpowiadającej za sterowanie (siedzi przy niej lekarz) i robota z ramionami, do których podpięte są specjalistyczne narzędzia i kamera.

Robot kosztował 15 mln zł i został kupiony za pieniądze z budżetu województwa lubelskiego.

W szpitalu przy Kraśnickiej ma powstać Specjalistyczny Ośrodek Edukacyjny Chirurgii Robotycznej, w którym docelowo będą się też szkolić lekarze z innych ośrodków, które planują zakup robota.

W Polsce jest już 17 ośrodków, w których przeprowadzane są zabiegi z użyciem systemu da Vinci. Tylko w ubiegłym roku w całym kraju wykonano ponad 2 tysiące takich operacji.

Żeby łatwiej im było odnaleźć się w Polsce

EDUKACJĄ Miasto otwiera w szkołach oddziały przygotowawcze dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, które potrzebują przystosowania do polskiej oświaty. Ma być im łatwiej, m.in. dzięki dodatkowym lekcjom polskiego. Takie lekcje przewidziano też dla dorosłych

Dominik Smaga

Specjalne oddziały przygotowawcze będą działać w Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Kosmowskiej. W jednym oddziale będą przebywać dzieci z klas I-III, kolejny przeznaczono dla uczniów klas IV-VI, a następny dla dzieci z dwóch najstarszych klas podstawówki.

Takie wsparcie przygotowawcze jest także dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Zajęcia dla tej młodzieży mają się odbywać przy ul. Bernardyńskiej. - Od poniedziałku będą dwa oddziały w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Vetterów - zapowiada Mariusz Ba-

nach, zastępca prezidenta Lublina.

Oddział przygotowawczy ma ułatwić uchodźcom odnalezienie się w polskich szkołach.

- Nauczanie w takim oddziale jest prowadzone według realizowanych w szkole programów nauczania, z dostosowaniem metod i form ich realizacji do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych - informuje Urząd Miasta. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów mogą być wspomagani przez osoby posługujące się językiem ukraińskim, natomiast uczniowie mają dodatkowe lekcje polskiego.

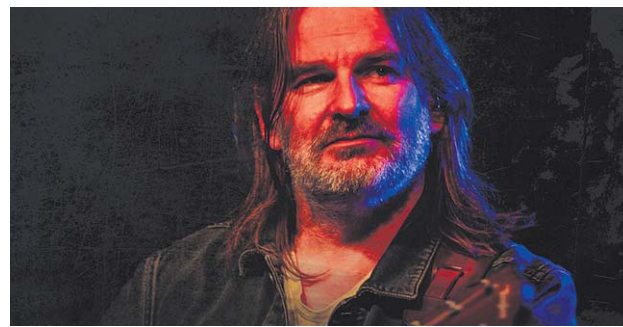
Do „zwykłych” (a nie przygotowawczych) klas w miejskich szkołach przystąpiło od początku wojny już 664 ukraińskie dzieci, w tym 550 do podstawówek, 98 do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. 14 osób trafiło do ogólniaków, a 2 do techników.

Ratusz przekonuje, że uczniowie przebywający w ogólnych klasach szybciej mogą się odnaleźć i będą mieć większy kontakt z językiem polskim.

- Osoby, które nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, mają prawo do dodatkowej, bezpłatnej nauki

języka polskiego - podkreśla urząd. - Mogą też korzystać z dodatkowych zajęć wyrównawczych w zakresie przedmiotów nauczania.

Dla dorosłych Ukraińców, którzy uciekli do nas przed wojną, przygotowany jest kurs języka polskiego. Zainteresowani takimi lekcjami mogą się już zgłaszać poprzez ankietę na stronie internetowej lcsdn.pl. Na razie zbierane są informacje od tych, którzy chcieliby się uczyć. - Kurs ruszy po skompletowaniu grupy - zapowiada Ratusz, który przygotowuje kurs we współpracy z Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Wokalista Genesis w CSK

KULTURĄ We wtorek, 22 marca o godz. 19 na scenie Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi wokalista grupy Genesis - Ray Wilson

Ray Wilson urodził się w 1968 roku w szkockim Dumfries. Jest wokalistą, gitarzystą, kompozytorem i autorem tekstów. Występował w takich zespołach, jak Pure, Guaranteed czy Stiltskin, jednak największą sławę przyniósł mu dwuletni epizod w formacji Genesis, jednej z najważniejszych i najbardziej wpływowych grup wszech czasów. - Scena jest jego żywiołem - kontakt z publicznością i emocje na żywo dodają jego

utworom niezwyklej energii. Muzyk porusza tekstami pisanymi prosto z serca i zachwyca niezwykle barwą głosu - podkreślają organizatorzy koncertu. W Lublinie artysta zaprezentuje swój najnowszy materiał. Wydarzenie odbędzie się w ramach trasy „Time And Social Distance”. Ceny biletów: 70-200 zł. Wejściówki dostępne na platformie www.adria-art.pl. **DAD**

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Budownictwa Specjalistycznego i Konserwacji Zabytków ARCUS sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Lublinie

zaprasza do składania ofert na zakup następujących składników majątkowych:

1. Udziału w wysokości 20/21 w prawie użytkowania wieczystego działek gruntu numer 245 i 247 oraz własności budynków, budowli sieci i urządzeń zlokalizowanych na gruncie nieruchomości objętej księgą wieczystą LU11/00053487/1
2. Prawa własności nieruchomości w postaci działek gruntu numer 246/1 oraz 246/3 objętych księgą wieczystą LU11/00053984/5

za cenę łączną nie niższą 1 925 000,00 złotych netto

Przedmiotem sprzedaży jest kompleks pałacowo parkowy wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/461 w skład którego wchodzi nieruchomość zabudowana budynkiem pałacu, dwiema oficynami, stodołą oraz nieruchomości niezabudowana stanowiąca park.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych powyżej nieruchomości z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 100 000,00 złotych na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 95 8025 0007 0710 4398 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Zobowiązanie do zapłaty całości ceny przed podpisaniem umowy sprzedaży
8. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękoma za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 28 kwietnia 2022r. osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości ARCUS”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena wywoławcza.

Mieszkańcy proszą o ciszę

ALARM 24 Na nocne hałasy dobiegające z pl. Kaczyńskiego skarży nam się mieszkaniowiec jednego z pobliskich budynków. Na znajdujący się przy placu parking zjeżdżają kierowcy podrasowanych aut. Ich popisy nie wszystkim się podobają



W dzień jest tu tłoczno ale wieczorami na parkingu przy placu Kaczyńskiego mają się popisywać kierowcy, których okoliczni mieszkańcy nazywają pseudorajdowcami

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Dominik Smağa

Od kilku dni wieczorami i w nocy słychać w centrum huki przyzwoicie strzelaniny. To zjazdy pseudorajdowców, którzy „palą gumę” i strzelają z samochodowych rur wydechowych. Spotykają się oni na parkingu przy pl. Kaczyńskiego w Lublinie – pisze do naszej redakcji Czytelnik, mieszkaniowiec budynku przy

Karłowicza. – To regularne zjazdy, ze szczególnym natężeniem w weekendy. Objeżdżają oni okoliczne ulice z wielkim hukiem i dręczą ludzi mieszkających w śródmieściu, a swoje główne popisy wykonują przy pl. Kaczyńskiego.

Dla okolicznych mieszkańców te zjazdy mają być uciążliwe.

– Ta sytuacja trwa już bardzo długo. Jesteśmy przez

hałas wybudzani ze snu, dzieci przez to płaczą, zwierzęta są niespokojne. Dlaczego ta sama grupa osób jest wciąż bezkarna? – pyta nasz Czytelnik. Na dowód uciążliwości przesyła nam nagranie tego, co dzieje się na parkingu.

Z kolei policjanci przekonują, że nie mają wielu takich skarg.

– Mieliliśmy jedno zgłoszenie, w nocy z 12 na 13 marca. Dotyczyło tego, że samo-

chód marki Audi wykonuje głośne manewry – mówi nam kom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Na miejsce został wysłany patrol, ale w momencie, gdy policjanci tam dotarli, nie było już żadnych pojazdów.

– Policja, odkąd przeniosła się z ul. Okopowej na al. Unii Lubelskiej, bardzo rzadko tu zagląda – twierdzi mieszkaniowiec, który skarży nam się na

nocne hałasy na pl. Kaczyńskiego. Komenda zapewnia, że jest tu regularnie.

– Teren pl. Kaczyńskiego to obszar, który jest pod naszym stałym nadzorem, szczególnie podczas weekendów – mówi nam Gołębiowski. – Patrole w weekendy zwracają szczególną uwagę na śródmieście i jego główne place, w tym pl. Kaczyńskiego.

Straż Miejska twierdzi, że

ostatnio nie miała żadnego zgłoszenia w sprawie tego placu. – Nie mieliśmy w ostatnim czasie sygnałów dotyczących zakłócania tu ciszy nocnej, także odgłosem silników – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

Rozległy skwer położony niedaleko Centrum Kultury od lat jest oblegany w weekendowe noce przez młodych ludzi. Im jest cieplej, tym większy jest tłum.

Mieli powikłania po szczepieniach, chcą odszkodowania

ZDROWIE Już ponad 400 pacjentów, w tym około 40 z województwa lubelskiego ubiega się o odszkodowanie z Funduszu Kompensacyjnego Szczepień Ochronnych. Chodzi o powikłania po szczepieniach przeciwko Covid-19

Wnioski dotyczą różnych spraw, poczynając od reakcji anafilaktycznych, po między innymi zaburzenia neurologiczne i kardiologiczne – informuje Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec, do którego trafiają wnioski. Dodaje: – Nasi pracownicy prowadzą już

postępowania, gromadząc dokumentację niezbędną do rozpatrzenia wniosków, a jeśli wnioski są niekompletne – zwracają się o ich uzupełnienie.

Sprawy opiniuje też już działający przy RPP zespół ekspertów, który tworzą lekarze specjaliści.

– Wkrótce wydane zostaną pierwsze decyzje w sprawie przyznania świadczenia

kompensacyjnego – zapowiada Chmielowiec.

Maksymalna wysokość odszkodowania wynosi 100 tysięcy złotych, na co składa się kwota uzależniona przede wszystkim od długości pobytu w szpitalu, oraz zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji, które poniósł pacjent.

Dotychczas w naszym regionie zarejestrowano

ponad 1100 NOP-ów (niepożądanych odczynów poszczepiennych). To zarówno łagodne reakcje alergiczne, jak i poważne powikłania oraz zgony.

O odszkodowanie można ubiegać się w dwóch przypadkach. Chodzi o pacjentów, którzy doznali wstrząsu anafilaktycznego i trafili na obserwację na izbę przyjęć albo na szpitalny

oddział. Dotyczy to także sytuacji, kiedy po podaniu szczepionki stan zdrowia pogorszył się na tyle, że konieczna było hospitalizacja przez minimum 14 dni.

Aby złożyć wniosek, trzeba zapłacić 200 zł. Ta opłata zostanie zwrócona w przypadku uwzględnienia wniosku, ale też w sytuacji kiedy Rzecznik Praw Pacjenta

odmówi wszczęcia postępowania.

W uzasadnionych przypadkach, pacjent może zostać z opłaty zwolniony (należy przedstawić swoją sytuację finansową i dołączyć np. zaświadczenie o wysokości emerytury lub renty czy o korzystaniu ze świadczeń pomocy społecznej).

KATARZYNA PRUS

Spotkania z Fantastyką. W Chatce Żaka

CZASWOLNY Lubikon to nowa propozycja dla wielbicieli fantastyki i popkultury w naszym mieście. 19 marca po raz pierwszy odbędą się Uniwersyteckie Spotkania z Fantastyką

edycja Lubikonu to: debaty, panele dyskusyjne, prelekcje z doktorami i profesorami polskich uczelni (AGH, UŁ, UMCS, KUL). Na uczestników czekać będzie m.in. spotkanie z udziałem znanego popularyzatora fantastyki i gier wideo Krzysztofa M. Maja, który wraz z autorem vloga „Bez/



Schematu” Bartoszem Filipem Malinowskim oraz Radosławem Bombą z UMCS zajmującym się humanistyką cyfrową, opowie o naukowych aspektach gier. To wydarzenie będzie miało charakter hybrydowy. Drugi panel dyskusyjny z udziałem Stanisława Mamcarza, Jana

Kutnika i Rafała Szczerbakiewicza odbędzie się w pełni stacjonarnie. Debaty podczas Lubikonu poruszają m.in. tematy kultury studenckiej, kwestii moralności w fantastyce, czy systemów ekonomicznych w gatunku postapokalipsy. To jednak nie wszystko. W ramach

Lubikonu organizatorzy zaproszą do strefy gier planszowych. Będzie tam można skorzystać z bogatej oferty tytułów do wypożyczenia i zagrania na miejscu. Analogowe gry to rozrywka dla odbiorców bez względu na wiek. Będzie też coś dla fanów RPG. W Chatce Żaka pojawią się lokalni

mistrzowie gry, którzy od godz. 10 do 21 będą prowadzić sesję. A tych przygotowano aż dziewięć. Tematyka będzie sięgała od Wieków Ciemnych aż do dalekiej przyszłości. Wszystkie szczegóły dostępne m.in. na stronie facebookowej wydarzenia. **DAD**

Nowe przedszkole już gotowe

BIAŁA PODLASKA Za kilka miesięcy przedszkolaki z „szóstki” wprowadzą się do nowej siedziby. Miasto zaadaptowało dla nich obiekt po dawnym sklepie dziecięcym

Zakończył się remont tego budynku położonego przy ulicy Łomaskiej 2D.

– Wraz z gronem pedagogicznym i rodzicami zdecydowaliśmy, że dzieci przeniosą się do nowej siedziby od nowego roku szkolnego. Okres wakacyjny wykorzystamy na organizację przestrzeni wokół przedszkola oraz aranżację wnętrza – przyznaje Marzena Andrzejuk, dyrektor Przedszkola Samorządowego numer 6.

Do dyspozycji najmłodszych będzie 5 sal. W sumie to 900 mkw. powierzchni.

– Nowa siedziba ma wszelkie udogodnienia dla maluchów i jest w pełni dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Przestronne i wygodne pomieszczenia zostaną urządzone i wyposażone tak, by nasze przedszkolaki czuły się tam jak w drugim domu – podkreśla jeszcze prezydent Michał Litwiniuk.



Nowe przedszkole zacznie działać we wrześniu

Nowa siedziba pomieści 125 dzieci. Przy budynku powstał też parking. Miasto kupiło nieruchomości po dawnym sklepie dziecięcym w 2019 roku za 2,5 mln zł.

„Szóstka” na razie zostaje w swojej starej lokalizacji, ale samorząd

ma już pewne plany wobec obiektu przy ulicy Łomaskiej 21.

– Prowadzimy prace nad programem rewitalizacji, którym chcemy objąć również ten teren i tę nieruchomości – zaznacza prezydent. – Niewykluczone, że oprócz już re-



FOT. UM

alizowanej w budynku funkcji kultury, bo jest tam oddział muzeum, proponujemy jeszcze dodatkowy sposób zagospodarowania.

Za prace odpowiadała firma Dombud. Inwestycja o wartości 3,1 mln zł była dofinansowana z Unii

Europejskiej w ramach projektu miejskiej rewitalizacji. Miasto prowadzi 10 przedszkoli samorządowych. A wydatki na oświatę stanowią blisko 40 proc. miejskiego budżetu. Utrzymanie przedszkoli to ponad 32,5 mln zł rocznie. (EB)

R E K L A M A

Przyleciała do Polski na 4 dni. Żeby pomóc

WSPARCIE Anna Masica od lat mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii, ale ostatnie dni poświęca na pomoc uchodźcom, którzy znaleźli schronienie w powiecie puławskim. Robi zakupy, zaopatruje lokalne ośrodki przyjmujące gości z Ukrainy, a nawet organizuje dostawę pościeli z londyńskiego hotelu



Gdy znalazłam się w Polsce, postanowiłam zrobić coś pozytywnego – mówi Anna Masica

FOT. RS

Radosław Szczech

Pani Anna to z pochodzenia puławianka, która na co dzień zajmuje się finansami w firmie Excellion & Fintex z siedzibą w centrum Londynu.

Do Polski przyleciała na zaledwie cztery dni, które stara się maksymalnie wykorzystać na niesienie dobra – pomoc uchodźcom. Spotykamy ją w byłej szkole podstawowej w Skowieszynie, gdzie przebywa 33 osoby z Ukrainy. To jej kolejna wizyta w tym miejscu.

– Gdy znalazłam się w Polsce, postanowiłam zrobić coś pozytywnego. Razem

z rodzicami opiekujemy się teraz ośrodkami w kazimierskim „Domu Dziennikarza” i dawną szkołą w Skowieszynie, gdzie przebywają uchodźcy z Ukrainy. Prosimy naszych przyjaciół z całego świata o wsparcie. Pomoc zadeklarowali już ludzie z Anglii, Francji, Szwajcarii, Irlandii, Bułgarii, Białorusi, Izraela, Nowego Jorku i Malezji – wymienia Anna Masica. – Pytamy, co jest potrzebne, robimy zakupy i przywozimy.

Wolontariuszka nie oszczędzała na ubraniach dla dzieci z Ukrainy. – Kupiłam im po prostu to samo, co wybrałabym własnemu dziecku – tłumaczy. Poza

ubraniami, puławianka starała się także o bieliznę, środki czystości i rzeczy codziennego użytku.

– Ważne jest to, żeby pytać, rozmawiać z ludźmi i przywozić to, czego potrzebują. W Kazimierzu, jak się okazało, potrzebowali artykułów chemicznych, parówek, dżemów, miodu, pampersów i papieru toaletowego, a na parkingu w Markuszowie brakowało m.in. frytek, szczotek do włosów, grzebieni, kremów do twarzy i butli gazowej. Wolontariusze pomagający zatrzymującym się podróżnym z Ukrainy, żeby wydać darmowe, ciepłe posiłki, zużywają nawet 8 takich butli

każdego dnia – opowiada puławianka z Wielkiej Brytanii.

Dzięki jej zaangażowaniu do Polski niedługo trafi też 180 kompletów pościeli prosto od jednego z nowo otwieranych londyńskich hoteli.

– Odpowiednią porcję na pewno otrzyma ośrodek w Skowieszynie – zapowiada nasza rozmówczyni. Trwa organizacja dla nich darmowego transportu. – Ta pomoc wpływa z potrzeby serca. Nie możemy pozostać obojętni. Dzisiaj w tej trudnej sytuacji znaleźli się nasi sąsiedzi z Ukrainy, ale jutro sami możemy być na ich miejscu.

Czemierniki dnia, 16.03.2022 r. GS.6721.2.2021/2022

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZEMIERNIKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
części wsi Czemierniki, obręb geodezyjny Czemierniki II,
działka o numerze ewidencyjnym 277

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zmianami)

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
części wsi Czemierniki, obręb geodezyjny Czemierniki II, działka o
numerze ewidencyjnym 277

w dniach od 24 marca 2022 roku do 14 kwietnia 2022 roku w Urzędzie Gminy w Czemiernikach, ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki, w godzinach 8-16. W okresie wyłożenia projekt planu miejscowego będzie udostępniony na stronie internetowej www.czemierniki.eu w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne” a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czemierniki w zakładce „Obwieszczenia i ogłoszenia”. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się 6 kwietnia 2022 roku w siedzibie Urzędu Gminy Czemierniki ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki I piętro, o godz. 11.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Czemierniki, ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do 29 kwietnia 2022 roku.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej: na adres e-mail: gmina@czemierniki.eu lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Czemierniki.

Wójt Gminy Czemierniki

/-/

Arkadiusz Filipek

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.U.E.L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Czemierniki** (adres ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki, tel.: 83 351 30 31, e-mail: gmina@czemierniki.eu)
- 2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cib24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia składanych przez Państwa wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub rozpatrzenia uwag dotyczących projektu w/w planu (art. 17 pkt. 1 lub 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zmianami – zwanej dalej „Ustawą”) tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z art. 17a pkt. 2 Ustawy;
- 4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych.
- 5) Państwa dane będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym nie będą podlegały profilowaniu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
- 8) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 9) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, tj. usługodawcom wykonującym usługi serwisu systemów informatycznych oraz usługodawcom z zakresu księgowości oraz doradztwa prawnego, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Apel o pomoc dla Ukrainy

KRAŚNIK Żywność, środki opatrunkowe, napoje energetyczne i czekolady a także koce, pościel oraz pieluchy. O przekazywanie m. in. takich rzeczy dla Ukraińców apelują urzędnicy ze Starostwa Powiatowego w Kraśniku

O d początku konfliktu zbrojnego na Ukrainie powiat kraśnicki zaangażował się w organizację pomocy humanitarnej dla obłożonych miast. W pierwszych dniach konfliktu zadysponowaliśmy transport z pomocą medyczną dla ukraińskich szpitali, który przygotowaliśmy we współpracy z kra-

śnickimi przedsiębiorstwami – mówi Marcin Nastarowicz z Biura Starosty. – W kolejnych dniach systematycznie przekazywaliśmy i przekazujemy dalej pomoc dla miast partnerskich Sławuty i Browarów, ale także innych regionów Ukrainy. Przekazaliśmy łącznie siedem transportów zarówno samochodowych, jak i kolejowych.

Przyjmujemy uchodźców wojennych i zapewniamy im godne warunki do życia w naszym powiecie.

Urzędnicy apelują do mieszkańców o dalsze przekazywanie darów. – Brakuje jedzenia, materiałów opatrunkowych i leków, a także środków higieny dla niemowląt i osób niepełnosprawnych – wylicza Nastarowicz.

Punkty zbiórki działają w trzech lokalizacjach na terenie Kraśnika: ● w Starostwie Powiatowym (al. Niepodległości 20) ● Zespole Szkół nr 1 w (ul. Armii Krajowej 25) ● Zespole Szkół nr 3 (ul. Słowackiego 7 - wjazd od ul. St. Lelka-Sowy). Punkty są czynne od poniedziałku do piątku, w godz. 7.30-17.

(OPRAC. AA)

LISTA NAJPOTRZEBNIEJSZYCH RZECZY

● żywność w postaci konserw, żywność długoterminowa ● środki medyczne, a szczególnie materiały opatrunkowe, leki ● napoje energetyczne, batony energetyczne, czekolada i słodycze ● koce, a szczególnie koce polarowe, pościel, poduszki, kołdry, poszewki ● agregaty prądotwórcze, kanistry ● środki higieny dla niemowląt, dzieci i osób niepełnosprawnych

Rower miejski dojedzie na wakacje?

CHEŁM Firma Nextbike z Warszawy zrealizuje system roweru miejskiego w Chełmie. Umowa powinna zostać podpisana w przyszłym tygodniu. Oznacza to, że zapowiadany od kilku lat projekt w końcu doczeka się realizacji

Tomasz Maciuszczak

P oczątek chełmskich marzeń związanych z funkcjonowaniem miejskiej wypożyczalnię rowerów sięga 2017 roku. Jeszcze za rządów prezydent Agaty Fisz miasto zapowiedziało realizację projektu w ramach programu „Budowa niskoemisyjnego systemu transportu w Chełmskim Obszarze Funkcjonalnym”. Jesienią 2018 roku ogłoszono przetarg, który po zmianie władzy unieważnił nowy prezydent Jakub Banaszek. Tłumaczył to wówczas potrzebą zaktualizowania warunków postępowania, by do Chełma mógł trafić sprzęt nowszej generacji. Dwie kolejne próby znalezienia wykonawcy kończyły się jednak niepowodzeniem.

Szczęśliwy finał może mieć natomiast przetarg ogłoszony pod koniec ubiegłego roku, choć i w tym przypadku procedura trochę się przeciągnęła, m.in. innymi ze względu na pytania i uwagi zgłaszane przez potencjalnych wykonawców.

Ostatecznie wpłynęły dwie propozycje. Firma Nextbike Polska, która podobny system obsługuje m.in. w Lublinie, zlecenie wyceniła na 1 mln 493 tys. zł. Z kolei konsorcjum firm Orange Polska i Roovee za swoją pracę oczekiwało 1 mln



Rowery miejskie do Chełma dostarczy firma Nextbike, która podobny system obsługuje m.in. w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

708 tys. zł. Wybór padł na tańszą z ofert.

– **Umowa zostanie podpisana w przyszłym tygodniu**

– informuje Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma.

Oznacza to, że o ile wszystko pójdzie zgodnie z planem, system powinien zacząć działać w czerwcu. – Obligatoryjny termin uruchomienia systemu wynikający z zapisów przetargu to 90 dni od podpisania umowy. Będziemy rozmawiać z wykonawcą o tym, by rower miej-

ski ruszył jak najszybciej – dodaje Zieliński.

Zamówienie obejmuje dostawę 180 rowerów wraz ze stojakami, systemem wypożyczania, stroną internetową oraz aplikacją mobilną. W planach jest zakup 165 klasycznych jednośladów. 15 z nich

ma być wyposażonych w foteliki dla dzieci o wadze do 22 kg. Do dyspozycji użytkowników ma być również 10 rowerów cargo ze skrzynią o ładowności od 80 do 100 kg, przystosowaną także do przewożenia dzieci i posiadającą pasy bezpieczeństwa a także pięć tandemów.

W ramach inwestycji powstanie 17 stacji rowerowych. 14 z nich znajdzie się w samym Chełmie, zarówno w ścisłym centrum, jak i na terenie osiedli mieszkaniowych. Trzy stacje będą miały charakter podmiejski. Dwie zostaną zlokalizowane na terenach gminy Chełm (m.in. nad zalewem w Żółtańcach), a jedna w gminie Kamień.

Dokładne zasady korzystania z systemu zostaną określone w mającym powstać regulaminie. Miasto zastrzegło jednak, że opłata aktywacyjna nie może być wyższa niż 15 zł, a stawka za każde rozpoczęte 30 minut jazdy nie może przekroczyć 1,5 zł. Jednocześnie całonocowa opłata może wynieść maksymalnie 15 zł. Wypożyczanie rowerów ma być możliwe w ramach abonamentów. Miesięczny miałby kosztować do 60 zł a trzymiesięczny – nie więcej niż 150 zł. Każdy z nich miałby umożliwiać skorzystanie z jednośladów co najmniej dwa razy w ciągu dnia, na czas nie krótszy niż godzina.

Baner, bałagan estetyczny i spotkanie

BIAŁA PODLASKA Reklama wisi, a fryzjera dawno tam nie ma – dziwi się nasz Czytelnik. Zniszczony baner z napisem „fryzjer” do niedawna można było zobaczyć na kamienicy w ścisłym centrum miasta. Okazuje się, że miejska spółka upominała przedsiębiorcę kilka razy, by go zdemontował

P rzy ścianie stracił reklamę działającego już od dawna fryzjera – informuje nas Czytelnik. Dziwi go, że w magistracie nikt nie zwrócił na to uwagi, bo to bezpośrednio sąsiedztwo. – Nikomu nie przeszkadza taka brzydota? To miasto jest szpetne przez te reklamy i tylko urząd może to zmienić drogą legislacyjną, a nie robi nic – denerwuje się nasz Czytelnik. Zasygnalizował sprawę urzędnikom poprzez formularz „Zgłoś problem” na stronie internetowej miasta. Zając się tym miała spółka miejska,

Zakład Gospodarki Lokalowej, która administruje budynkiem przy placu Wolności 10.

– Zdejmowanie banerów po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej leży w obowiązkach przedsiębiorcy wynajmującego lokal – tłumaczy nam Wojciech Chilewicz, prezes ZGL. – Mimo wielu upomnień z naszej strony, były najemca nie usuwał nośników reklamowych. Dlatego, w trosce o wizerunek miasta, nasi pracownicy zdjęli reklamę.

Spółka ma jeszcze poprawić wygląd elewacji.

O uporządkowanie przestrzeni miejskiej poprzez wprowadzenie uchwały krajobrazowej apelowali w ubiegłym roku członkowie stowarzyszenia Biała Samorządowa. – To wynika z sygnałów od mieszkańców, którzy zwracają nam uwagę na bałagan wizerunkowy i estetyczny w mieście – tłumaczył wówczas Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady miasta, składając jednocześnie wniosek do prezydenta o zapoczątkowanie prac nad stosowną uchwałą. Przepisy dają m.in. możliwość zakazania banerów reklamowych

na budynkach. – Nie mówimy, aby od razu całe miasto objąć regulacjami, ale możemy pilotażowo zacząć od centrum miasta. Zobaczyć, czy to się sprawdza. I ewentualnie rozszerzyć.

Władze miasta zapowiedziały wtedy, że najpierw chcą to skonsultować z przedsiębiorcami. Okazuje się jednak, że minął już rok, ale w sprawie nic nie ruszyło. – W obecnej sytuacji przedsiębiorcy mierzą się z istotnym stanem niepewności i obciążeniami – stwierdza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. – Wykazujemy zrozumienie



Ten szyld do niedawna jeszcze wisił tuż obok magistratu

FOT. CZYTELNIK

wobec tych obaw i nie forsujemy rozwiązań mogących stanowić istotne, dodatkowe obciążenia. Ten temat jest w agendzie planowanego w kolejnym miesiącu spotkania z przedsiębiorcami.

Ustawa krajobrazowa daje możliwość wprowadzenia regulaminu, nie tylko odnośnie reklam, ale również obiektów małej architektury i ogrodzeń w miastach.

EWELINA BURDA

Tutaj każda rodzina to tragiczna historia

SKOWIESZYN Nagle stały się kucharkami, pielęgniarkami, psychologami i specjalistkami od pośrednictwa pracy. Kobiety z gminy Końskowola dla ukraińskich rodzin, które zatrzymały się w ich gminie, robią więcej, niż ktokolwiek mógł oczekiwać. Rozmawiamy z jedną z organizatorek wsparcia, Sylwią Skwarek ze stowarzyszenia „Róża”

Radosław Szczęch

• W Skowieszynie przebywają obecnie 33 osoby z Ukrainy. Pani jest z nimi niemal każdego dnia. Jak wygląda praca z tymi ludźmi na co dzień?

– W pomoc zaangażowały się kobiety z całej gminy, zarówno członkinie stowarzyszeń, takich jak „Róża”, której jestem prezesem, czy „Arka”, ale także osoby indywidualne. Przyjeżdżają, przywożą produkty, gotują. Ja byłem codziennie, przez cały tydzień, od 7 rano, bo wtedy przygotowujemy śniadania. Potem jest obiad i kolacja. Trzy posiłki dziennie. Chętnie pomagają dziewczyny z Ukrainy, więc dajemy sobie radę. Ale trzeba je pokierować, powiedzieć, żeby obierały ziemniaki, albo smażyły naleśniki. Same nie czują jeszcze na tyle pewnie, żeby korzystać z dostępnej żywności i decydować. Chociaż obecnie jest pod tym względem o wiele lepiej, niż na samym początku.

• Pierwsze dni w nowym miejscu pewnie były dla nich trudne.



Lokalne stowarzyszenia kobiece z gminy Końskowola od tygodnia dbają o to, żeby uchodźcy z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w Skowieszynie otrzymywali trzy posiłki dziennie. Na zdjęciu Sylwia Skwarek

FOT. RS

– Przyjechali do nas autokarem, wystraszeni, zdezorientowani. Pierwszej nocy większość z nich nie mogła spać, bo na niebie latały samoloty. Gdy pewnego razu nisko przeleciały śmigłowce z lotniska w Dęblinie,

dzieci przerażone wbiegły pod stół. Przez pierwsze dni wszyscy byli w ogromnym stresie. Trzęśli się z zimna. Otrzymali od nas koce, ale nadal mieli dreszcze. Mamy tutaj ludzi, których miasta zostały zbombardo-

wane. Nie mają już domów, samochodów, miejsc pracy. Są dwie wdowy. Są kobiety, których mężowie zostali w Odessie, gdzie ciągle toczą się walki. Dziewczynę, która prowadziła cukiernię, a teraz chodzi

w używanych ubraniach, bo straciła wszystko. Każda sala to tak naprawdę osobna rodzina i kolejna, tragiczna historia. Poznajemy je, gdy nadchodzi właściwy czas, gdy sami zaczynają się otwierać.

• **Rośnie wzajemne zaufanie.**

– Tak. Bo dla nas ci ludzie nie są już dla nas anonimowi. Poznaliśmy się wzajemnie przez ten ostatni tydzień, ale nadal zdarzają się sytuacje, które nas zaskakują. W sobotę wieczorem jedna z nastolatek dostała gorączki. Zrobiliśmy jej szybki test na Covid, zaczęliśmy zadawać pytania. Zajrzeliśmy do dokumentów i okazało się, że ona tego dnia kończy 18 lat. U siebie pewnie miałyby wszystko, świętowałyby z rodziną i przyjaciółmi. O 21 wróciłam do domu i wykonałam kilka telefonów. Godzinę później miałam już potwierdzony piękny tort, bukiet tulipanów i balony z helem. Następnego dnia zrobiliśmy jej urodzinową imprezę-niespodziankę.

Dziewczynka zaniemówiła z wrażenia. Ludzie płakali jak bobry. Zapytaliśmy jej matkę z rodziny zastępczej, czemu nie powiedziała o urodzinach. Odpowiedziała nam, że oni dostają tyle dobra, że nie chcieli nas dodatkowo fatygować.

Czasem mam wrażenie, że ta pomoc jest takim workiem bez dna. Potrzeby były i nadal są bardzo wysokie. To żywność, za którą należy się podziękowanie okolicznym mieszkańcom i przedsiębiorcom, dach nad głową, jaki zapewniła gmina, ale także opieka lekarska, odzież, czy rzeczy osobiste. Chciałam jednak zaznaczyć, że oni wszyscy, nasi ukraińscy bracia, są nam naprawdę bardzo wdzięczni za to, co robimy. Chętnie nam we wszystkim pomagają, ale też coraz częściej pytają o pracę. Chcą pracować, a miejscowe firmy i gospodarstwa są zainteresowane ich zatrudnieniem. Ci, którzy nie wrócą do swojego kraju, na pewno otrzymają tutaj szansę na nowe życie.

Niechciany ekran już stoi

PULAWY Ma 63 metry długości i 4 metry wysokości. Ekran akustyczny, który ma chronić mieszkańców ulicy Krahelskiej od rzekomego boiskowego hałasu, jest już gotowy. Kosztował ponad 240 tys. zł. Sami mieszkańcy na płot nie narzekają, ale sensu jego powstanie nie widzą

Radosław Szczęch

Ekran akustyczny, który w zeszłym tygodniu stanął przy ul. Krystyny Krahelskiej w Puławach nie był wynikiem oddolnych próśb, czy wniosków.

Jego budowy nie chcieli ani sami puławianie, ani reprezentujący ich samorządowcy, nie wspominając o sportowcach korzystających z „Orlika”.

Konstrukcja jednak stanęła, a zapłacili za nią podatnicy. Powodem był wyrok sądu, który przychylił się do pozwu jednego małżeństwa z sąsiedniej ulicy, które narzekało na hałas w trakcie wieczornych treningów na boisku piłkarskim oraz oślepiające rzekomo światło boiskowych halogenów. Bez pomiarów i opinii biegłych, sąd polegając na zezna-



FOT. RS

niach skarżących, zakazał korzystania z obiektu osobom spoza szkoły dopóki miasto boiska nie wyciszy. Samorząd otrzymał również zadanie usunięcia trudne-

go o do zweryfikowania „efektu olśnienia”.

Puławscy urzędnicy do sprawy podeszli poważnie. Miasto zapłaciło za ekspertyzę, pomiary

hałasu oraz wskazanie rozwiązania problemu. Według wynajętego specjalisty, należało wykonać ekran akustyczny. W ramach przetargu wyłoniono firmę My Way, a ta po lekkim poślizgu wynikającym z zaskarżenia pozwolenia na budowę, konstrukcję postawiła. Podatnicy zapłacili za nią ponad 240 tys. zł.

– Nam ten ekran nawet nie przeszkadza, ale to są pieniądze wyrzucone w błoto. Szkoda tych pieniędzy, bo tutaj naprawdę nie było żadnego hałasu. My mieszkańcy najbliższego boiska i nigdy nie narzekaliśmy na jego sąsiedztwo – mówią państwo Krawczyńscy, których dom znajduje się ok. 40 metrów od „Orlika”.

O zdanie chcieliśmy poprosić także małżeństwo z ul. Krasińskie-

go, których pozew doprowadził do budowy ekranu. Odmówili komentarza.

Zanim znikną sądowe ograniczenia, miasto będzie musiało przeprowadzić nowe pomiary hałasu oraz natężenia boiskowego oświetlenia. – Zrobimy to tuż po oddaniu tego ekranu do użytku. Zasymulujemy trening na boisku i wtedy, korzystając z odpowiednich urządzeń, sprawdzimy, czy udało nam się osiągnąć zamierzony efekt – mówi Robert Domański, naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta.

– To jest komedia, żeby jedna rodzina narobiła takiego zamieszania. Ja tylko liczę na to, że ten ekran zostanie niedługo odebrany i dzieci znów będą mogły trenować na tym boisku, także po szkole – mówi Bernard Bojek, trener MSKS „Puławiak”. – Mam nadzieję, że będzie to możliwe już od kwietnia.

Chcą pokazać uchodźcom Puławy

SPACER Historyczny Park Czartoryskich z unikatowymi zabytkami uchodźcom z Ukrainy za darmo będą pokazywały puławskie, licencjonowane przewodniczki. Pierwszy spacer już w czwartek.

Wyda nam się, że Ukraińcy, którzy zatrzymali się w Puławach mogą czuć się zagubieni. Dlatego chcemy pomóc im poznać miasto, zwłaszcza jego historyczną część, a więc Park Czartoryskich. Zainspirowane podobnymi inicjatywami z Lubli-

na i Kazimierza Dolnego, będziemy oprowadzać naszych gości po parku i opowiadać o tym miejscu – mówi Danuta Borzecka, przewodniczka. – Będziemy mówiły o Puławach i całej Lubelszczyźnie. Myślę, że takie spacerowe to dobra okazja do wzajemnego poznania się, integracji.

Jak dodaje Łukasz Kołodziej z puławskiego Ratusza, spacer po parku będą próbą stworzenia ukraińskim uchodźcom namiastki normalności oraz zaproponowania sposobu spędzania wolnego czasu. Na oficjalnej stronie Urzędu Miasta umieszczono już plakat informujący o tej inicjatywie, w dwóch językach.

Zainteresowane grupy (Polacy także są mile widziani) po parku będą oprowadzały Danuta Borzecka i Kinga Jaworska. Przewodniczki będą mówiły po polsku i czytały po ukraińsku. Pomocniczo stosowany może być także język rosyjski. Dodatkowo, w tłumaczeniu mają pomagać wolontariuszki.

Pierwszy spacer, które mają trwać ok. 1-1,5 godziny, zaplanowano na czwartek, 17 marca o godz. 16. Następne w sobotę i niedzielę o godz. 11. Zbiórka przed głównym wejściem na pałacowy dziedziniec od ul. Czartoryskich.

RS

Nad Anonymous nikt nie ma kontroli

CYBERBEZPIECZEŃSTWO Działania aktywistów zawsze miały bulwersować, mieściły się na granicy prawa, a nawet poza nią. Takie grupy działające w świecie rzeczywistym możemy jednak z ich działań rozliczyć, a nieznanych ludzi ze świata cyfrowego – nie – mówi dr Karolina Małagocka z ALK

Dr Karolina Małagocka jest adiunktem w Katedrze Marketingu Akademii Leona Koźmińskiego. Specjalizuje się m.in. w tematyce prywatności w sieci, cyfrowej transformacji, roli danych i technologii oraz cyberbezpieczeństwa w relacjach ludzi z maszynami.

• **Co wiadomo o grupie Anonymous?**

– Wiemy właściwie to, co chciała o sobie powiedzieć. Znamy osobę, która deklaruje się jako założyciel organizacji z nazwiskiem Aubrey Cottle. Natomiast nie do końca wiadomo, kto do niej należy, czy skąd biorą się jej zasoby. Możemy mieć nadzieję, że tak jak deklaruje, grupa zrzesza wysokiej jakości specjalistów, którzy walczą z różnego rodzaju opresją na świecie. Aubrey Cottle w 2020 roku, czyli jeszcze przed wojną, wymieniał nawet cele na najbliższy czas.

• **O czym mówił?**

– Wtedy wymienił m.in. walkę z teorią spiskową „Qanon” - deplatformizację zajmującego się nią ruchu oraz Państwa Islamskiego. Trudno się nie zgodzić z słuszością takich zamierzeń. Nie można jednak z całą pewnością stwierdzić, że on faktycznie należy do grupy Anonymous.

Jej działania są tajemnicze - nie są udostępniane nikomu do analizy. Nikt z branży cyberbezpieczeństwa nie dostaje dokumentacji mówiącej, jak dany atak został przeprowadzony i skąd. Tymczasem organizacja atakowała nawet CIA czy amerykańską policję.

• **Teraz Anonymous wyłączyli strony prorządowych serwisów w Rosji, Kremla czy Republiki Krymu. Twierdzą też, że zablokowali Rosji dostęp do satelitów szpiegowskich, choć Roskosmos temu zaprzecza. Czego są w stanie dokonać patrząc od strony umiejętności i możliwości technicznych?**

– Wszystkie istniejące systemy powstały w wyniku pracy inżynierów dysponujących dostępem do takich samych informacji, jak ci, którzy znajdują się po drugiej stronie. Możemy założyć, że hakerzy mają podobne umiejętności, jak ci, którzy danego systemu bronią,



choć ważne są też zasoby finansowe i moc obliczeniowa, jaką mogą się posłużyć. Teoretycznie odłączenie dostępu do satelitów jest możliwe. Nie dziwi mnie też, że Rosja dementuje tego typu doniesienia.

• **Blokada stron www nie wydaje się aż tak groźna, ale blokowanie satelitów - już bardziej. Czy hakerzy mogą na przykład wyłączyć elektrownie, oczyszczalnie albo różne obiekty wojskowe?**

– Historia uczy, że takie rzeczy były już robione, więc jest to wykonalne. Głośne ataki miały miejsce w 2015 i 2017 roku, kiedy dwa razy wyłączano elektrownie w Ukrainie. Ataki te najprawdopodobniej przypuszczono z terenu Rosji lub przy najmniej je ona wspierała. Pamiętajmy też o słynnym ataku wirusem Stuxnet na irańską elektrownię jądrową. Mówi się, że akcja ta była jak lot na Marsa, bo wirus musiał czekać na odpowiedni moment i wtedy samodzielnie wykonać zaplanowane kroki. Przedsięwzięcie to musiał zaplanować ktoś, kto wie, jak działa elektrownia jądrowa. Czy można coś takiego zrobić, będąc aktywnym i siedząc na drugim końcu świata? Bez dostępu do pewnych, zastrzeżonych informacji to ekstremalnie trudne, ale wykonalne.

• **Czy swoimi działaniami nie mogą zaszkodzić? Rosja powiedziała na przykład, że atak na ich satelity byłby usprawiedliwieniem dla rozpoczęcia wojny z Zachodem.**

– Nie jestem pewna, czy z globalnego punktu widzenia, chcielibyśmy, aby siedzący gdzieś daleko, anonimowi, jak nawet mówi ich nazwa, ludzie byli w stanie wyłączać satelity. Dzisiaj możemy być z tego zadowoleni i mówić, że dobrze się stało, ale możemy wyobrazić sobie, że ktoś może posłużyć się podobną bronią i nie będziemy się już tak z tego cieszyć. Podobnie jest z ujawnieniem danych na temat 120 tys. rosyjskich żołnierzy. Nie wiemy na przykład, co się z nimi stanie za kilka lat. Na tym właśnie polega problem z tą grupą. Praktycznie każdy jest dzisiaj internautą i coraz więcej obszarów życia zależy od dobrego funkcjonowania sieci. Tymczasem nad Anonymous nikt nie ma kontroli. Działania aktywistów zawsze miały bulwersować, mieściły się na granicy prawa, a nawet poza nią. Takie grupy działające w świecie rzeczywistym możemy jednak z ich działań rozliczyć, a nieznanych ludzi ze świata cyfrowego - nie.

• **A skutki ciężko przewidzieć...**

– W obecny konflikt zaangażowanych jest wiele stron - Rosja, Ukraina, społeczność międzynarodowa oraz grupa całkowicie anonimowych ludzi, którzy mogą zrobić coś takiego, co Rosja potraktuje jako akt agresji ze strony Zachodu. Kto poniesie odpowiedzialność? Grupa Anonymous na pewno nie. Nie wiem, czy oni w jakikolwiek sposób analizują skutki swoich działań. Nie wiadomo także, jakie

KIM SĄ ANONYMOUS

Globalna, zdecentralizowana grupa aktywistów sprzeciwiająca się ograniczaniu wolności obywatelskich, korupcji, konsumpcjonizmowi, cenzurze, praktykom Kościoła scientologicznego (Project Chanology) oraz łamaniu praw zwierząt. Anonymous jest również definiowana jako ideologia dążąca m.in. do sprawiedliwości, obrony wolności obywatelskich.

Wieloletowe i zaplanowane akcje Anonymous noszą nazwę operacji (np. operacja Playback, operacja Paperstorm). Niektóre działania hakerów mają charakter żartobliwy, inne pomagają społeczeństwom żyjącym w państwach autorytarnych. Ich dewiza to: „Jesteśmy Anonymous. Jesteśmy Legionem. Nie przebaczymy. Nie zapomnimy. Spodziewajcie się nas.”

Kojarzeni są także z hasłem: „Obywatele nie powinni bać się swoich rządów. Rządy powinny bać się swoich obywateli.”

W 2012 roku magazyn „Time” zaliczył ich do 100 najbardziej wpływowych osób na świecie. Czasami określani są mianem „hakerów”.

mają kompetencje. Jeśli ktoś jest specjalistą w dziedzinie systemów zabezpieczeń, nie znaczy, że jest ekspertem na polu polityki międzynarodowej. Obawiam się, że raczej nie jest, choć nie wiem, jak siebie postrzega.

• **Są też na pewno inne grupy hakerów. Co**

wiadomo na temat ich działań? Niektóre mogą się też zapewne podszywać pod Anonymous.

– Oficjalnie już dołączyła do nich inna grupa i prawdopodobnie takich osób będzie coraz więcej. Główny powód jest taki, że obecnie to ogromny prestiż. Wszyscy mamy poczucie, że to, co Anonymous robią, to coś pozytywnego. Nie wiem, czy Ukraina włączy się w tego rodzaju walkę. Działania tego typu z jej terenu są obecnie bardzo utrudnione. Nie jestem też pewna, czy miałabym w sobie tyle siły, aby prowadzić działania w internecie, kiedy groziłoby mi fizyczne niebezpieczeństwo. Natomiast różne osoby z różnych miejsc na świecie mogą chcieć się do tego konfliktu włączyć. Niestety część z nich będzie chciała go podgrzewać, ponieważ są na pewno ludzie, którym zależy, aby się szybko nie skończył.

• **Nie ma tymczasem wielu informacji o atakach hakerskich ze strony Rosji. Czy to nie dziwne? Kraj ten ma potencjał i doświadczenie w tej dziedzinie.**

– Kiedyś się mówiło o czterech głównych obszarach, z których pochodzą ataki hakerskie i były to cztery duże kraje - w tym Rosja i USA, Chiny i Izrael. Trudno sobie wyobrazić, aby w takim kraju jak Rosja nie było specjalistów od cyberprzestrzeni. Prawdopodobnie są, ale obecnie zajmują się czymś innym. Oczywiście to tylko domniemanie, ale niewątpliwie te siły są w Rosji do-

brze wyszkolone, dysponują odpowiednim budżetem. Jestem zaskoczona, że prowadzą tak mało działań. Na początku wojny przeprowadziły ataki na ukraińskie strony. Miało to na celu wzbudzenie paniki. Rosja chciała pokazać, jak słaba jest Ukraina, że tak łatwo można wyłączyć stronę banku, czy rządu. Teraz te działania osłabły. Nie wiem, czy to celowe i Rosja chce pokazać, że to ona niesprawiedliwie jest cyfrowo atakowana, czy to po prostu brak koordynacji, czy też obudzimy się pewnego dnia bez dostępu do znacznej części internetu.

• **Czego najbardziej można się obawiać?**

– Pomyślmy, jak bardzo jesteśmy uzależnieni od sieci. Wiele osób mówi np. o atakach na elektrownie, ale ucierpieć może przede wszystkim system finansowy - banki i platformy płatnicze. Gospodarka jest od nich uzależniona. Jednocześnie Rosja jest też doskonała w innym obszarze, mianowicie w dezinformacji i aktywnie działa na tym polu. Warto na to zwrócić uwagę.

• **A jak Polska jest zabezpieczona przed cyberatakami?**

– Mam tutaj mieszane uczucia. Liczę na to, że systemy państwowe są zabezpieczone na poziomie porównywalnym do tego, jaki mają inne kraje Europy Zachodniej. Nie sądzę, aby było inaczej. Jeśli chodzi o polski biznes, to również coraz lepiej zabezpiecza siebie i swoich klientów. Rządowe strony internetowe mogą już nie być tak dobrze chronione. Miałabym jednak szczególne obawy na przykład o szpitale, które siłą rzeczy często działają na bardzo starych systemach. One nie wydają znacznej części swojego budżetu na zabezpieczenie i działanie infrastruktury informatycznej, mimo, że dzisiaj w szpitalach jest więcej elektronicznych urządzeń niż ludzi.

Jak już wspomniałam, nadal też możemy być narażeni na działania dezinformacyjne, na kampanie propagandowe. Niedawno było widać skutki dezinformacji, kiedy przed stacjami paliw ustawiły się gigantyczne kolejki. Fake newsy mogą przy tym napływać z różnych stron, tak jak to było w przypadku informacji o polskich samolotach, które miały już startować do obrony Ukrainy. Trzeba więc uważać. Informacja może stać się bowiem zapalnikiem, który spowoduje lawinę konsekwencji.

MAREK MATACZ/PAP NAUKA W POLSCE

Wysokie ceny wojny

GOSPODARKA Zakaz handlu z Moskwą czy zamrożenie aktywów Kremla i jego popleczników będą mieć dla rosyjskiej gospodarki długofalowe skutki. Ale też kraje świata zachodniego staną w obliczu coraz wyższych cen wszelkich produktów, zwłaszcza żywności

Pierwszym skutkiem wojny na sankcje w Rosji będzie recesja, a na Zachodzie – wyższa inflacja – mówi Ignacy Morawski, dyrektor SpotData i główny ekonomista „Pulsu Biznesu”. – W tym momencie wydaje się, że w Polsce i Europie Zachodniej doświadczymy spowolnienia gospodarczego. To, czy będzie to recesja, zależy pewnie od długości wojny i głębokości tego konfliktu.

Trzy pakiety sankcji

Świat zachodni nałożył już na to państwo trzy pakiety sankcji, obejmujące m.in. zamrożenie rosyjskich aktywów w zagranicznych bankach i walutach, zakaz wjazdu wielu Rosjan związanych z Kremlą, zakaz handlu z Rosją (z wyłączeniem surowców energetycznych) czy wyłączenie kilku dużych rosyjskich banków z systemu transferowego SWIFT, co komplikuje i wydłuża przelewy transgraniczne.

Sankcje obejmują także zakaz lotów rosyjskich maszyn nad obszarem UE, a obecnie rozważana czwarta tura sankcji miałaby objąć m.in. także porty morskie oraz niektóre surowce, np. węgiel, stal i aluminium. Chodzi o maksymalne odcięcie Moskwy od źródeł finansowania.

Mniej towaru – wyższe ceny

– Jeszcze nie wiemy do końca, jaki będzie bezpośredni wpływ sankcji na przepływ towarów między Rosją a Zachodem i czy dojdzie do ograniczenia impor-



FOT. PEXELS

tu surowców z Rosji – przypomina ekonomista. – Na razie nie ma wprowadzonego embarga na import np. gazu przez Zachód ani nie ma zakazu eksportu wprowadzonego przez Rosję, natomiast wiele banków zatrzymuje finansowanie zakupu surowców z Rosji, wiele firm transportowych przestaje transportować towary z Rosji, więc wydaje mi się, że dojdzie do zaburzenia w dostawach różnych towarów. Wydaje mi się, że będzie mniej towarów z Rosji na globalnych rynkach, co oczywiście oznacza wyższe ceny.

Od gazu po pszenicę

Rosja jest wielkim eksporterem gazu ziemnego

Już drożeją zboża: za pszenicę trzeba płacić więcej niż kiedykolwiek w obecnym stuleciu, a cena kukurydzy zbliża się do rekordu wszech czasów sprzed kilkunastu lat

i ropy naftowej, od czego najmocniej uzależniona jest Europa. Szacuje się, że 40 proc. całego importowanego przez UE gazu pochodzi z Rosji (w przypadku Polski jest to ok. 55 proc.). Mniejsze jest uzależnienie UE od ropy naftowej, w której imporcie Rosja ma 10-proc. udział. Ale zarówno Rosja, jak i Białoruś są także dostawcą innych surowców niezbędnych w przemyśle, takich jak nikiel

czy pallad, a także np. potasu wykorzystywanego przy produkcji nawozów. Do tego zarówno Rosja, jak i Ukraina zaopatrują globalne rynki w zboża, głównie pszenicę. Nic zatem dziwnego, że w obecnej sytuacji drożeją zarówno surowce przemysłowe, jak i rolne.

Ceny węgla razy cztery

W ciągu 10 dni ropa podrożała o 26-27 proc. do 115 dol. za baryłkę teksańskiej WTI i 118 dol. za gatunek europejskiej Brent. To z kolei przekłada się na wyraźne wzrosty cen na stacjach benzynowych.

Węgiel na giełdzie w Rotterdamie kosztuje ponad 400 dol. za tonę, niemal cztery razy tyle, co na początku

roku. Gaz ziemny jest droższy o jedną trzecią, mimo że sezon grzewczy dobiega powoli końca, a tylko w ciągu ostatnich 10 dni zdrożał o kilkanaście procent. Ceny palladu wzrosły w tym czasie o blisko 30 proc., a niklu o niemal jedną czwartą.

Drożeją też zboża: za pszenicę trzeba płacić więcej niż kiedykolwiek w obecnym stuleciu, a cena kukurydzy zbliża się do rekordu wszech czasów sprzed kilkunastu lat.

Drogie nawozy – droga żywność

– Rosną mocno ceny metali, takich jak aluminium czy nikiel, a to się przełoży na ceny towarów, które je zawierają. Wydaje mi się, że

duże ryzyko stanowi wzrost cen nawozów, który przełoży się na wzrost cen żywności, i to będzie bardzo odczuwalne – przewiduje Ignacy Morawski. – Jeżeli doszłoby do znaczącego osłabienia złotego, to wtedy generalnie wzrosną ceny importowanych towarów. My importujemy dużo elektroniki, towarów konsumpcyjnych. Prawdopodobnie może to też oznaczać wyższe stopy procentowe, chociaż ten wpływ nie jest pewny, bo w krótkim okresie wyższa inflacja i słabszy złoty pchają stopy procentowe do góry, ale jednocześnie ryzyko recesji powinno ograniczać skalę podwyżek.

Od 24 lutego kurs złotego słabnie. Wobec dolara amerykańskiego i franka szwajcarskiego polska waluta straciła ponad 10 proc., a wobec euro – prawie 7 proc.

INFLACJA NAJWYŻSZA W POLSCE

Inflacja w Polsce, ale także w USA i strefie euro w ostatnich miesiącach mocno przyspieszyła. Był to przede wszystkim skutek popandemicznego ożywienia konsumpcji połączonego z niedoborem towarów i komponentów, co jest skutkiem przerwanym łańcuchów dostaw. Jednocześnie banki centralne starają się prowadzić luźną politykę monetarną, maksymalnie wstrzymując się z podwyżkami stóp, by nie zdławić odradzających się gospodarek. Ostatnie odczyty inflacji pokazują rekordowe poziomy (5,8 proc. w strefie euro, 7,5 proc. w USA, 9,2 proc. w Polsce).

Mniej chętnych na mieszkania

NIERUCHOMOŚCI Kolejne podwyżki stóp procentowych odbijają się na rynku nieruchomości. Widać także spadek zainteresowania kredytami bankowym

Z lutowego odczytu BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe wynika, że potencjalnych kredytobiorców jest o 36 proc. mniej niż rok wcześniej.

To mocniejszy spadek niż w kwietniu 2020 roku, a nie widać w nim jeszcze efektu wojny w Ukrainie.

– W lutym 2022, w przeliczeniu na dzień roboczy, banki i SKOK-i przesłały do Biura Informacji Kredytowej zapytania o kredyty mieszkaniowe na kwotę niższą o 29,2 proc. w porównaniu z lutym 2021 roku, a liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy spadła aż o 36 proc. – tłumaczy dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk Biura Informacji Kredytowej, profesor SGH.

Jest to spadek mocniejszy niż w miesiącu największego szoku pandemicznego, czyli w kwietniu 2020 roku (wtedy wskaźnik spadł rok do roku o 28,1 proc.)

Oszczędności lokowali w nieruchomościach

– W tym momencie najważniejszy jest psychologiczny czynnik, jakim jest spadek poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie w obliczu wojny u najbliższego naszego sąsiada, w Ukrainie. Co prawda lutowy odczyt w liczbie wnioskujących nie odzwierciedla jeszcze w pełni efektu wojny. Pełny negatywny efekt zaobserwujemy dopiero w odczycie marcowym i w kolejnych miesiącach – dodaje główny analityk BIK. – Z pewnością istotny jest również wpływ wysokości stóp procentowych oraz to, co w następnych miesiącach zrobi Rada Polityki Pieniężnej.

Rozgrzanie rynku nieruchomości w ubiegłym roku wynikał z chęci ochrony kapitału przez tych Polaków, którzy zdołali zgromadzić oszczędności. Wydawali je często na wkład własny przy zaciąganiu kredytu hipo-



FOT. PEXELS

tecznego na zakup mieszkania.

Raty ostro w górę

Do początku października stopy procentowe NBP pozostawały na niemal zero-

wym poziomie. Choć inflacja od kwietnia 2021 roku jest powyżej górnej dopuszczalnej granicy wahań (2,5 proc.), a od czerwca dynamicznie przyspiesza.

Rada Polityki Pieniężnej dopiero po wrześniowym odczycie wzrostu cen, który wyniósł 5,9 proc., zdecydowała się rozpocząć zwiększanie kosztu pieniądza. Dziś przy inflacji 9,2 proc. (wstęp-

Wybuch wojny za wschodnią granicą może oznaczać jeszcze mocniejszy wzrost cen materiałów i surowców, ale także odpływ pracowników z Ukrainy, którzy wrócili do kraju

ne dane GUS za styczeń 2022 roku) stopa referencyjna wynosi 2,75 proc.

– Wydaje mi się, że w najbliższych miesiącach liczba osób, które zdecydują się na wnioskowanie o kredyt mieszkaniowy, jeszcze wyraźniej spadnie – przewiduje profesor SGH.

Jak podkreśla, kolejne ruchy RPP pozostają wielką niewiadomą, podobnie jak sytuacja na rynku nieruchomości.

Wybuch wojny za wschodnią granicą może oznaczać jeszcze mocniejszy wzrost cen materiałów i surowców, ale także odpływ pracowników z Ukrainy, którzy wrócili do kraju.

Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych
ZAWIADAMIA,
że postanowieniem z dnia 28 lutego 2022r. stwierdził
zakończenie postępowania upadłościowego
Innowacja, Technologia, Produkcja & Kaiser Flugzeugbau Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Nowym Krępcu
toczącego się pod sygnaturą **IX GUp 61/15**.
Od postanowienia tego przysługuje zażalenie, które należy wnieść do Sądu Okręgowego w Lublinie za pośrednictwem Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w terminie tygodniowym od dnia niniejszego obwieszczenia.

in796

O G Ł O S Z E N I E
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)
BURMISTRZ BEŁŻYC
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,
że w dniu 15 marca 2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, wywieszony został na okres 21 dni (od 15 marca 2022 r. do 05 kwietnia 2022 r.) wykaz nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Bełżyce, przeznaczanej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

in795

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm dla terenów położonych w obrębach ewidencyjnych Koza-Gotówka i Srebrzyszcze
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373, z późn. zm.)
ZAWIADAMIAM
o podjęciu przez Radę Gminy Chełm uchwały Nr XLIII/411/2022 z dnia 27 stycznia 2022 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm dla terenów położonych w obrębach ewidencyjnych Koza-Gotówka i Srebrzyszcze. Uchwała wraz z załącznikiem graficznym określającym granice obszaru sporządzenia miejscowego planu umieszczona została na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Chełm w zakładce Prawo miejscowe.
Jednocześnie informuję, że w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko przeprowadzona zostanie strategiczna ocena oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu, w ramach której opracowana zostanie prognoza oddziaływania na środowisko.
Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące planu miejscowego, w terminie do dnia **8 kwietnia 2022 r.** Wnioski należy składać do Wójta Gminy Chełm w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Chełm, ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka, lub elektronicznej, za pomocą dostępnych środków komunikacji elektronicznej: poczty elektronicznej: sekretariat@gminachelm.pl lub poprzez ePUAP: /UrządGminyChełm/skrytka. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy oraz adres zamieszkania lub siedziby, a także w zależności od przedmiotu wniosku oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Chełm.
Wójt Gminy Chełm
Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:
1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Chełm. Adres kontaktowy: 22-100 Pokrówka, ul. Gminna 18.
2. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych w postaci dokumentów planistycznych opracowywanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Posiada Pan/i prawo: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu wobec przetwarzania oraz przenoszenia danych. Gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/i przysługuje prawo dostępu do informacji o źródle ich pozyskania, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody przysługuje Panu/i prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
4. Pełny zakres informacji o ochronie danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Gminy Chełm: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/>

in786

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

029022L01.A

MATRYMONIALNE

JESTEM po siedemdziesiątce, 185 cm wzrostu, wykształcenie wyższe. Poszukuję drugiej połowy, jestem fizycznie sprawny, jeżdżę samochodem. Tel. 530 061 027

022922L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

WYNAJMĘ ogródek działkowy na ROD Kalina, ul. Zawilcowa
Uwaga: działka nie była używana w sezonie 2021. - schowek 1,5 M2 na narzędzia, częściowo ogrodzona. Obowiązek dbania o zieleń, koszenia trawy, zapewnienia estetycznego wyglądu działki po stronie najemcy, do czego najemca zostanie zobligowany umową. Umowa na 2 lata, z możliwością przedłużenia na kolejne lata, jeżeli działka będzie zadbana (brak uwag zarządu ROD). Opłata miesięczna: 1,00 zł. (jeden złoty). Kontakt: newjersey113@zoho.com Kontakt tel. tylko na nr. za granicą: 00354 854 46 42

027722L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel. 503034634.

033022L01.A

ZATRUDNIĘ pracowników do prac budowlanych oraz ociepleń z zamieszkaniem. telefon 501 182 362

021822L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA-Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

004222L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

019722L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

013222L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi do dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019622L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

025122L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

202021L01.A

masz firmę ?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

Tyszowce, dnia 15.03.2022r.

BURMISTRZ TYSZOWIEC
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących własność Gminy Tyszowce położonych w Przewalu oznaczonych nr działek:

1) nr 212 o powierzchni 0.1632 ha, Cena wywoławcza – 10.000,00 zł wadium – 1.000,00 zł

2) nr 214/2 o powierzchni 0.3101 ha, Cena wywoławcza – 15.000,00 zł wadium – 1.500,00 zł

wpisanych do księgi wieczystej KW ZA1T/00052964/6.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Tyszowce w/w nieruchomości znajdują się w terenach do użytkowania rolniczego. Nieruchomości nie są obciążone żadnymi prawami, długami ani roszczeniami osób trzecich oraz hipotekami przymusowymi. Przez działkę nr 214/2 przebiega sieć wodociągowa.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2022 roku o godz. 10.00 w sali narad budynku Urzędu Miejskiego w Tyszowcach przy ulicy 3 Maja 8.

Przystępujący do przetargu winni dokonać wpłaty wadium w pieniądzu w wysokości podanej wyżej, odrębnie na każdą działkę z podaniem nazwy miejscowości i jej numeru na konto Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w Banku Spółdzielczym w Tomaszowie Lubelskim nr 53 9620 0005 0000 8774 2000 0350 w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 21 kwietnia 2022 roku wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu pod rygorem nie dopuszczenia do udziału w przetargu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości oraz oryginału dowodu wpłaty wadium. Ponadto osoby inne niż osoby fizyczne zobowiązane są posiadać oryginał i kserokopię odpisu z KRS lub zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. W przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika, pełnomocnik powinien posiadać pełnomocnictwo notarialne. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Przeniesienie własności nieruchomości nastąpi w formie aktu notarialnego. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego. **Cena działki nie zawiera kosztów wznowienia znaków granicznych.** W przypadku ewentualnej potrzeby okazania granic na gruncie nabywca ustali warunki tego okazania z wybranym przez siebie geodetą. Okazanie granic nastąpi na koszt nabywcy. Uczestnikowi przetargu, który przetarg wygra i nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy notarialnej, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Tyszowcach, w godz. 7.30 - 15.30, tel. 084 66 12 135 lub na stronie internetowej - www.tyszowce.pl w BIP na stronie <http://umty-szowce.bip.lubelskie.pl>
Zastrzeżenie możliwości odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
Lublin, ul. 3 Maja 18/2
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
Specjaliści do spraw reklamy:
Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012
Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404
Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019
Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

bi0031

in797

Udana inauguracja

PIŁKA NOŻNA

KOBIET Unia Lublin rozpoczęła rundę wiosenną II ligi od zwycięstwa

Lublinianki wznowiły rozgrywki po przerwie zimowej od domowego meczu z Ostrovią 1909 Ostrow Wielkopolski. Przeciwnik to jedna z czołowych drużyn w lidze, Unia natomiast za cel stawia sobie zajęcie spokojnego miejsca w środku tabeli. Gospodynie jednak pokazały się z bardzo dobrej strony i wygrały 2:1. Gole dla nich zdobywały Marta Kazanecka i Natalia Szczygieł. Ten triumf pozwolił im przesunąć się na 5 miejsce w ligowej tabeli. Stawce przewodzi Bielawianka Bielawa. Kapitałny początek rundy wiosennej zaliczył zespół Górnika Łęczna, który rywalizuje w Centralnej Lidze Juniorek U-17. Podopieczne Patryka Błaziaka rozgromiły aż 14:0 UKS 3 Weronica Staszówka Jelna. Gole dla łącznianek zdobywały Martyna Duchnowska (2 trafienia), Natalia Nestorowicz (3), Anna Gliszczynska, (2) Milena Kazanowska (2), Weronika Kiepusa, Oliwia Stachura, Emilia Świdarska, Maja Wypych i Kinga Bień. Górnik, z 25 pkt na koncie, jest liderem rozgrywek. Do półfinału awansują dwie najlepsze ekipy. Trzeci w tabeli Śląsk ma do łącznianek 5 pkt straty. Ruszyły też rozgrywki Centralnej Ligi Juniorek U-15. W niej nasz region ma dwóch przedstawicieli – Górnik Łęczna oraz Perły Lublin. Ten drugi zespół miał zmierzyć się na wyjeździe z AKF Wisła Brzeźnica, ale ta rywalizacja została przełożona na kwiecień. Górnik natomiast zmierzył się z KSP Kielce i wygrał aż 5:0. Gole dla drużyny Nataszy Górnickiej zdobyły Oliwia Stachura, Wiktoria Skrzypczak, Maja Wypych, Julia Michaluk i Julia Okoń. (KK)

Przegląd talentów

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA Dzisiaj w hali sportowej Zespołu Szkół nr 13 przy ul. Berylowej rozpoczyna się finałowy turniej mistrzostw Polski U-19. Jednym z kandydatów do medali jest Start Lublin

Przez 5 dni to właśnie na Lublin będą zwrócone oczy kibiców w całej Polsce. Mistrzostwa kraju w tej kategorii wiekowej są od lat najlepszą okazją do przeglądu największych talentów w krajowej koszykówce. Nic więc dziwnego, że na trybunach można zaobserwować skautów z całego świata.

Cieszyć może fakt, że w gronie uczestników są również zawodnicy Startu Lublin. Podopieczni Wojciecha Paszka trafili do grupy B. Ich rywalami będą w śróde zawodnicy WKK Wrocław, w czwartek Grupa Strategia Gim92 Warszawa i w piątek GTK Gliwice. Wszystkie mecze „czerwono-czarnych” rozpoczyna się o godz. 17.15. W drugiej grupie wystąpią natomiast Exact Systems Śląsk Wrocław, Trefl ILO Sopot, Enea Basket Junior Poznań i Asseco Arka Gdynia. Z każdej grupy do półfinału awansują po dwie najlepsze drużyny. – Chcemy medala. Wszyscy zawodnicy są zdrowi, więc jesteśmy dobrej myśli. Naszą siłą jest kolektyw – mówi Marcin Ciećko, drugi trener Startu.

Warto wspomnieć o gwiazdach, które pojawią się w przyszłym tygodniu w Lublinie. Jedną z nich będzie zawodnik miejscowego klubu, Tymoteusz Pszczółka. Ten mierzący 204 cm 18-latek to jeden z największych talentów w naszym kraju. Podkoszowy ma za sobą już epizodyczne występy w Energa Basket Lidze czy Koszykarskiej Lidze Mistrzów. Innym lublinianinem, na którego warto zwrócić uwagę jest Jakub Wojciechowski, który jeszcze w poprzednim sezonie występował w drugoligowej Ochoicie Warszawa.

Świetnym koszykarzem jest też Aleksander Wiśniewski z GTK Gliwice. On już regularnie gra na poziomie EBL – w tym sezonie zaliczył w niej aż 21 występów. Systematycznie na poziomie Suzuki I liga występuje Jakub Bereszyński ze Śląska. Mnóstwo talentów



Tymoteusz Pszczółka to jeden z liderów młodej drużyny Startu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

przywiezie także Asseco Arka Gdynia. Jednym z nich jest Szymon Nowicki. To 16-latek, który już mierzy sobie 198 cm

i jest uznawany za jednego z graczy, którzy w przyszłości mogą stanowić o sile reprezentacji Polski. (KK)

Znamy nominowanych

ZUŻEL PGE IMME im. Zenona Plecha odbędzie się 2 kwietnia w Toruniu

Zawodnicy nominowani do udziału w PGE Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi im. Zenona Plecha, które odbędzie się na toruńskiej Motoarenie 2 kwietnia (pierwszy wyścig o godz. 17.30). Losowanie numerów startowych odbędzie się w dniu 24.03.2022. Nominacje zgodne ze średnimi biegopunktowymi zawodników w rozgrywkach PGE Ekstraligi 2021 z uwzględnieniem najlepszego juniora z biegów nr 2 (Wiktor Lampart) – zgodnie z regulaminem szczegółowym zawodów.

Lista startowa: 1. Bartosz Zmarlik 2,649 (MOJE BERMUDY STAL Gorzów), 2. Maciej Janowski 2,582 (BETARD SPARTA Wrocław), 3. Jason Doyle 2,253 (UNIA Leszno), 4. Leon Madsen 2,219 (WŁÓKNIARZ Częstochowa), 5. Martin Vaculik 2,209 (Gorzów), 6. Mikkel Michelsen 2,087 (MOTOR Lublin), 7. Tai Woffinden 2,085 (BETARD SPARTA Wrocław), 8. Robert Lambert 2,083 (APATOR Toruń), 9. Patryk Dudek 2,077 (Toruń), 10. Janusz Kołodziej 2,036 (Leszno), 11. Nicki Pedersen 2,029 (ZOOLESZCZ GKM Grudziądz), 12. Jakub Miśkowiak 1,965 (WŁÓKNIARZ Częstochowa), 13. Jack Holder 1,943 (Toruń), 14. Paweł Przedpełski 1,909 (Toruń), 15. Wiktor Lampart (Lublin), 16. Dzika karta (ogłoszenie w terminie późniejszym)

Zawodnicy rezerwowi: Krzysztof Lewandowski (Toruń) ● Karol Zupiński (Toruń). Zawodnicy oczekujący: Anders Thomsen 1,839 (Gorzów) ● Szymon Woźniak 1,797 (Gorzów) ● Dominik Kubera 1,795 (Lublin). Informacje na temat cen biletów i terminu uruchomienia sprzedaży zostaną przekazane w osobnym komunikacie.

Konieczne były rzuty karne

HALOWA PIŁKA NOŻNA W Świdniku rozegrane zostały III Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w futsalu. Finał, po zaciętej walce i dopiero po rzutach karnych, Zamkowo Lublin pokonało Adampol Team Świdnik 5:4

Do rywalizacji o prymat w województwie i Puchar Prezesa LZPN przystąpiło osiem drużyn: mistrzowie lub wicemistrzowie lig środowiskowych. Mecz finałowy przyniósł spodziewane emocje i dramatycznie do ostatnich chwil rywalizacji, z rzutami karnymi włącznie. W regulaminowym czasie był remis 2:2. Prowadzenie dla Adampola uzyskał Mateusz Kowalewski, wyrównał Sebastian Szejno. Kiedy wydawało się, że więcej goli nie padnie i oba zespoły myślały już przy konkursie rzutów karnych, na 40 sekund przed końcem piłkę do siatki rywali wbił Krystian Joć. Zamkowo nie poddało się i pół minuty później, po celnym strzale Damiana Brzozowskiego, trafiło na 2:2. W czterech seriach karnych obie ekipy zgodnie trafiały do siatki. Następnie pechowo w poprzeczkę uderzył Marcin Bijas. Chwilę później, z sześciu metrów trafił bramkarz Michał Komor i wygrana 5:4 stała się faktem. – Przede



wszystkim trzeba podkreślić bardzo wysoki poziom zawodów. Takiego zresztą się spodziewaliśmy bowiem w turniejowe szranki stanęły najlepsze drużyny z lig halowych czy też futsalowych naszego województwa. Cieszymy się, że już po raz trzeci Świdnik był areną tego typu zmagani – przyznał Jacek Kosierb, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu.

Mistrzostwa honorowym patronatem objęli Starosta Świdnicki Łukasz Reszka i Pre-

zes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. Organizatorem wydarzenia było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Patronat medialny sprawował Dziennik Wschodni.

Mistrzostwa honorowym patronatem objęli Starosta Świdnicki Łukasz Reszka i Pre-

zes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. Organizatorem wydarzenia było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Patronat medialny sprawował Dziennik Wschodni.

(GROM)

WYNIKI III MISTRZOSTW WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W FUTSALU:

I runda: Grupa A: Dywany Łuszczów – Caffè Latte Świdnik 8:1 ● Zamkowo Lublin – Mario Presto Biała Podlaska 6:3 ● Caffè Latte – Mario Presto 1:6 ● Dywany – Zamkowo 1:1 ● Zamkowo – Caffè Latte 7:1 ● Mario Presto – Dywany 4:1.

Grupa B: Hansa Team Biłgoraj – Adampol Team Świdnik 1:5 ● DWM Łuków – Nieproszeni Goście Kamionka 0:1 ● Adampol Team – Nieproszeni Goście 2:1 ● Hansa Team – DWM 1:4 ● DWM – Adampol Team ● Nieproszeni Goście – Hansa Team 0:0.

Mecz o 7. miejsce: Caffè Latte Świdnik – Hansa Team Biłgoraj 0:9 ● **o 5. miejsce:** Dywany Łuszczów – DWM Łuków 4:0 ● **o 3. miejsce:** Mario Presto Biała Podlaska – Nieproszeni Goście Kamionka 2:1 ● **finał:** Zamkowo Lublin – Adampol Team Świdnik 2:2, rzuty karne 5:4.

Zamkowo Lublin: Michał Komor, Damian Brzozowski, Grzegorz Wilczek, Jakub Twardzik, Mateusz Gawryszczak, Sebastian Król, Sebastian Szejno, Maciej Łuczyński. **Kierownik drużyny:** Paweł Paluch.

Adampol Team Świdnik: Mateusz Dudek, Paweł Szyjduk, Igor Szewczyk, Marcin Szyjduk, Jacek Kochalski, Marcin Bijas, Krystian Joć, Mateusz Kowalewski, Paweł Jabłoński. **Kierownik drużyny:** Krystian Joć.

Najlepszy strzelec: Daniel Krasucki (Mario Presto Biała Podlaska) – 10 bramek ● **najlepszy bramkarz:** Michał Komor (Zamkowo Lublin) ● **najlepszy zawodnik:** Mateusz Kowalewski (Adampol Team Świdnik).



Raków liderem

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

W ostatnim meczu 25. kolejki Raków Częstochowa wygrał u siebie 2:1 ze Stalą Mielec i awansował na pierwsze miejsce w tabeli

Ważne trzy punkty dali gospodarzom Deian Sorescu oraz Ivi Lopez, a dla Stali do siatki trafił Krystian Getinger. – To bardzo ważny mecz pod kątem strefy medalowej. Zależało nam na zrobieniu różnicy, aby w przyszłych spotkaniach mieć komfort, mieć poczucie, że medal mistrzostw zdobędziemy. Mamy jedenaście punktów przewagi nad czwartą drużyną. Teraz czeka nas mecz z Legią. Musimy się zregenerować – powiedział po spotkaniu Marek Papszun, trener Rakowa. Także Rywalizacja o tytuł króla strzelców PKO Ekstraklasy nabiera rumieńców. Z zawodników czołówki gola zdobył Ivi Lopez. Zawodnik Rakowa Częstochowa zdobył bramkę z rzutu karnego. Dzięki trafieniu Lopez zrównał się w klasyfikacji strzelców z dotychczasowym liderem Mikaelem Ishakiem (Lech). Obaj mają po 13 trafień. **Wyniki: Raków Częstochowa – Stal Mielec 2:1** (Deian Sorescu 49, Ivi Lopez 81-karny – Krystian Getinger 69) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Zagłębie Lubin 0:2** • **Górniki Łęczna – Legia Warszawa 0:1** • **Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 1:0** • **Warta Poznań – Górnik Zabrze 2:1** • **Cracovia – Pogoń Szczecin 1:1** • **Jagiellonia Białystok – Wisła Płock 0:1** • **Śląsk Wrocław – Radomiak Radom 0:0** • **Wisła Kraków – Lech Poznań 1:1**

1. Raków	25	51	45-24
2. Pogoń	25	50	45-21
3. Lech	25	49	49-19
4. Radomiak	25	40	32-25
5. Lechia	25	40	37-29
6. Górnik Z.	25	36	35-32
7. Wisła P.	25	36	35-35
8. Piast	25	34	32-29
9. Cracovia	25	32	32-35
10. Stal	25	32	30-34
11. Jagiellonia	25	30	29-37
12. Legia	24	28	26-33
13. Zagłębie	25	28	27-42
14. Warta	25	27	22-29
15. Śląsk	25	27	32-37
16. Wisła K.	25	24	24-37
17. Górnik Ł.	25	24	24-42
18. Bruk-Bet	24	22	25-41

18-20 marca: Cracovia – Piast • Górnik Z. – Bruk-Bet • Lech – Jagiellonia • Lechia – Górnik Ł. • Pogoń – Wisła K. • Radomiak – Stal • Raków – Legia • Zagłębie – Warta.

Multi Multi (15.03), godz. 14
3, 4, 8, 16, 17, 20, 21, 26, 28, 31, 37, 43, 44, 47, 50, 61, 63, 65, 68, 79. Plus 63.
Multi Multi (14.03), godz. 21.50
9, 13, 18, 21, 25, 30, 31, 36, 40, 49, 53, 58, 59, 62, 63, 64, 68, 70, 71, 76. Plus 18.
Mini Lotto (14.03)
3, 11, 14, 16, 25.
Ekstra Pensja (14.03)
1, 2, 3, 9, 26 – 4.
Ekstra Premia (14.03)
1, 3, 6, 8, 10 – 2.
Kaskada (15.03), godz. 14
2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (14.03), godz. 21.50
2, 4, 6, 11, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 22, 24.
Super Szansa (15.03), godz. 14
4, 6, 3, 1, 8, 0, 9.
Super Szansa (14.03), godz. 21.50
5, 9, 6, 0, 5, 0, 9.

Grosik wraca do kadry

PIŁKA NOŻNA Selekcjoner reprezentacji Polski Czesław Michniewicz ogłosił kompletną listę zawodników powołanych na marcowe mecze. Kilkanaście dni temu selekcjoner podał nazwiska piłkarzy z lig zagranicznych. We wtorek listę uzupełniło czterech zawodników z PKO BP Ekstraklasy

Zgodnie z przewidywaniami Michniewicz zaprosił na marcowe zgrupowanie dwóch stoperów z Legii Warszawa i Lecha Poznań. Mowa o Mateuszu Wietesce i Bartoszu Salamonie. O ile powołanie tego pierwszego było wiadome już od kilku dni, to stoper „Kolejorza”, w starciu z Wisłą Kraków doznał urazu. W poniedziałek przechodził szczegółowe badania i ostatecznie ma się stawić na zgrupowaniu.

Do reprezentacji Polski po roku przerwy wraca natomiast Kamil Grosicki. Skrzydłowy Pogoni Szczecin zapracował uczciwie na powołanie w ostatnich tygodniach i został doceniony przez Michniewicza.

O ile powołanie „Grosika” nie może dziwić to nazwisko ostatniego piłkarza z PKO BP Ekstraklasy jest lekkim zaskoczeniem. Mowa o Patryku Kunie z Rakowa Częstochowa. Choć trzeba przyznać, że lewy wahadłowy lidera tabeli od wielu miesięcy prezentuje solidną formę i jest bardzo ważną postacią w układance lidera PKO Bank Polski Ekstraklasy. Michniewicz uznał, że chce mieć na lewym wahadle szerszy wachlarz możliwości, dlatego zaprosił Kuna na zgrupowanie.

Reprezentacja Polski rozpocznie przygotowania do meczu towarzyskiego



Kamil Grosicki ponownie został powołany do reprezentacji Polski

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ze Szwecją i finału baraży ze Szwecją lub Czechami w najbliższy poniedziałek 21 marca. Trzy dni później Białe-Czerwoni zagrają w Glasgow mecz towarzyski z reprezentacją Szkocji, a 29 marca w Chorzowie zmierzą się w finale baraży o awans do mistrzostw świata ze Szwecją lub Czechami.

KADRA POLSKI NA MARCOWY MECZ TOWARZYSKI I BARAŻOWY O AWANS NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W KATARZE

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski, Kamil Grabara, Łukasz Skorupski, Wojciech Szczęsny.

Obrońcy: Jan Bednarek, Bartosz Bereszyński, Matty Cash, Kamil Glik, Michał Helik, Marcin Kamiński, Tomasz

Kędziora, Tymoteusz Puchacz, Arkadiusz Reca, Maciej Rybus, Bartosz Salamon, Mateusz Wieteska.

Pomocnicy: Krystian Bielik, Przemysław Frankowski, Jacek Góralski, Kamil Grosicki, Grzegorz Krychowiak, Patryk

Kun, Konrad Michalak, Jakub Moder, Przemysław Płacheta, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Szymon Żurkowski. **Napastnicy:** Adam Buksa, Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, Krzysztof Piątek, Karol Świdorski.

Czas na Final Four

LNBA Symbit wygrał sezon zasadniczy. Podopieczni Sławomira Łątki w półfinale rozgrywek zmierzą się z Migel Brothers

Wostatniej kolejce Symbit zmierzył się z Alco.

Chociaż wydawało się, że napakowany mocnymi zawodnikami zespół Alco będzie faworytem tego starcia, to Symbit pokazał olbrzymi hart ducha. Lider Konferencji A był w tym spotkaniu mocno osłabiony. Mimo to potrafił w trzeciej kwarcie uzyskać aż 15 pkt przewagi. Alco zanotowało spóźniony finisz. Chociaż w ostatniej odsłonie potrafiło zdobyć nawet 11 pkt z rzędu, to nie było w stanie odrobić całości strat i przegrało 60:65. Bohaterem Symbitu po raz kolejny był Piotr Ziółkowski. To koszykarz, który większość swojej kariery spędził na amatorskich parkietach. Można tylko żałować, że nigdy nie zaistniał w profesjonalnej koszykówce, bo miał do tego duże predyspozycje. Znakomicie ułożona ręka oraz olbrzymie doświadczenie pozwoliły mu w meczu z Alco zdobyć aż 35 pkt. Dzielnie wspierał go także Łukasz Zajac,

który dołożył 8 pkt. W Alco wyróżnił Mateusz Prażmo. Lubartowianin, który ma za sobą nawet pierwszoligowy epizod w Starcie Lublin, zdobył 17 pkt.

W starciu dwóch najsłabszych ekip tegorocznych rozgrywek, 12 Małp i Alpaca Alfachem Team, lepsi byli ci drudzy. Ekipa Michała Gwiazdowskiego triumf zapewniła sobie zaskakująco łatwo i już po pierwszej połowie prowadziła 36:21. Ambitna pogoń 12 Małp pozwoliła już tylko zmniejszyć rozmiary porażki do 7 pkt. W Alpacie fantastycznie zagrał Adrian Kowalczyk, który zdobył 10 pkt i zebrał aż 20 piłek. Dzielnie wspierał go Gerard Nawrocki. Były gracz grup młodzieżowych Startu zapisał na swoim koncie 17 pkt. U pokonanych wyróżnił się Michał Żuliński. Doświadczony kapitan 12 Małp 14 pkt.

(KK)

Konferencja A: Matematyka – Folpak GDL Ballers 72:55 • Alco – Symbit 60:65 • Migel Brothers – KSC Rodmos 0:20 (v.o.) • 12 Małp – Alpaca Alfachem Team 52:59.



1. Symbit	14	26	898:677
2. Matematyka	14	24	873:763
3. Alco	14	23	838:718
4. Migel	14	22	810:694
5. Rodmos	14	21	782:720
6. Folpak	14	18	725:892
7. Alpaca	14	18	710:897
8. 12 Małp	14	15	626:900

Pary Final Four: Symbit – Migel • Matematyka – Alco.

Konferencja B – pierwsza runda play-off: Basketball Fever – Kanina 52:41. Wynik dwumeczu: 98:77. Awans: Fever • Devils – Piąty Faul 45:53. Wynik dwumeczu: 102:93. Awans: Devils. • Patobasket – The Reds Iglo-Klima 83:36. Wynik dwumeczu: 176:82. Awans: Patobasket. • Tłoki – Bad Boyz 49:26. Wynik dwumeczu: 111:47.

Pary półfinałowe: Tłoki – Devils • Patobasket – Fever.

Konferencja C – półfinał play-off: Cukropol Pszczółka – Mavericks 51:57. Stan rywalizacji: 1:2. Awans: Mavericks.

Piotr Ziółkowski (z piłką) to jedna z największych gwiazd całej LNBA

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

EWINNER II LIGA

1. Stal	23	58	52-23
2. Chojniczanka	23	47	51-21
3. Ruch	23	43	37-23
4. Motor	23	39	36-20
5. Lech II	23	39	26-25
6. Wigry	23	35	32-28
7. Olimpia	23	34	25-23
8. Garbarnia	23	33	32-29
9. Śląsk II	23	32	38-37
10. Radunia	23	32	36-37
11. KKS	23	30	29-30
12. Wisła	23	29	41-40
13. Znicz	23	29	26-30
14. Pogoń S.	23	28	30-39
15. Pogoń G.M.	23	18	23-40
16. Hutnik	23	18	22-37
17. Sokół	23	13	16-46
18. Bełchatów	23	18	17-41

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za załagłości finansowe, a po 22. kolejce wycofał się z rozgrywek.

19-21 marca: Olimpia – Stal ● Sokół – Radunia ● Wigry – Wisła (sobota, godz. 14) ● KKS – Znicz ● Chojniczanka – Ruch ● Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Śląsk II ● Gar-

barnia – Hutnik ● Lech II – Pogoń Siedlce ● Bełchatów – Motor.

NAJLEPSI STRZELCY

16 bramek – Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin) ● **11 bramek** – Maciej Górski (Pogoń Siedlce) ● **10 bramek** – Damian Michalik (Stal Rzeszów) ● **9 bramek** – Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz) ● **8 bramek** – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław), Carlos Daniel (Wisła Puławy), Krzysztof Danielewicz (Stal Rzeszów), Jean Franco Sarmiento (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Michał Klec (Garbarnia Kraków), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy), Artur Płaskowski (Chojniczanka Chojnice), Daniel Szczepan (Ruch Chorzów).

ZDANIEM TRENERA

Mariusz Pawlak
(Wisła Puławy)

– Myślę, że spotkanie, które niestety było w telewizji nie udało się nam jako zespołowi i mi jako trenerowi. To na pewno boli, bo chcieliśmy się pokazać, z jak najlepszej strony. Wiedzieliśmy jednak, z kim gramy. Przeciwnik zrobił duży krok do przodu. To była weryfikacja naszej gry i możliwości. Piłkarsko nas zdominowali, motoryka też nie była na odpowiednim poziomie. W Chojnicach biegaliśmy dużo lepiej, a tym razem rywale nam odjeżdżali. I można było czekać, aż będzie 0:2, czy 0:3. I tak to wyglądało. To nie był nasz dzień. Wiemy jednak, gdzie jesteśmy i jeżeli

ktos zaczyna myśleć nie wiadomo o czym, to potrzeba dużo łodu na głowę. Chciałoby żeby wszystko funkcjonowało, ale jesteśmy ludźmi, raz wyglądamy lepiej, raz gorzej. Szkoda, bo graliśmy u siebie i nie dziwie się, że kibice się denerwują. Na pewno teraz pojawił się trudny moment, ale jeden mecz nie przekreśla tego, co wspólnie tutaj robimy już od dłuższego czasu. W każdym meczu strzelamy bramki, ale dużo też tracimy. Coś jest na pewno nie tak. Nie jest łatwo coś zmienić, ale wniosków jest dużo. Cieszy, że wracają zawodnicy po kontuzji i rywalizacja będzie większa, a to wpłynie też na bardziej odpowiedzialną grę z naszej strony.

Gorsi pod każdym względem

EWINNER II LIGA Słaby mecz w wykonaniu Wisły Puławy. Podopieczni Mariusza Pawlaka przegrali u siebie z KKS Kalisz 1:3. Rywale zanotowali za to bardzo dobry występ i spokojnie mogli na stadionie przy ul. Hauke-Bosaka strzelić kilka goli więcej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Do przerwy goście prowadzili 1:0 i chyba każdy, kto oglądał poniedziałkowe spotkanie musi przyznać, że to było zasłużone prowadzenie. Od pierwszego gwizdka drużyna Bogdana Zająca sprawiała lepsze wrażenie i była bardziej aktywna zarówno w ataku, jak i obronie.

W 24 minucie po wyrzucie z autu Mateusz Majewski znalazł się przypadkowo w dobrej sytuacji, pięć metrów od bramki rywali. Był jednak ustawiony tyłem, dlatego jego „sytuacyjny” strzał poszybował nad poprzeczką.

Kilka chwil później wreszcie odpowiedziała Wisła. Grę dobrze wznowił Bartłomiej Gradecki. Po akcji lewą stroną najpierw z trudnej piłki uderzał Adrian Paluchowski, ale gospodarze utrzymali się przy futbolówce. Po wycofaniu przed pole karne nieźle uderzył Maciej Kona, a bramkarz rywali odbił piłkę na rzut rożny. Po kornierze były kolejne szanse, ale ofiarne goście blokowali uderzenia Dumy Powiśla.

W 40 minucie szybka kontra Wisły zakończyła się strzałem z ostrego kąta Paluchowskiego, ale prosto w bramkarza. 180 sekund później zrobiło się 0:1. Błąd popełnił Błażej Cyfert, który próbował wybić piłkę ze swojej szesnastki, ale dopadł do niego Majewski. „Majo” dobrze się zastawił i wycofał piłkę do Adriana Łuszkiewicza, który uderzył do siatki zza pola karnego.



Maciej Kona i jego koledzy zasłużenie przegrali w poniedziałek z KKS Kalisz

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

W samej końcówce wydawało się, że znowu będzie groźnie pod bramką puławian. Bartłomiej Putno dostał piłkę na wolne pole i kiedy wpadał w pole karne faulował go Dominik Cheba. Boczny obrońca nie dość, że obejrzał za to przewinienie „żółtko” to dodatkowo nabawił się kontuzji i opuścił boisko na noszach.

Druga połowa rozpoczęła się tak, jakby to KKS przegrywał 0:1. Ekpa z Kalisza szybko odbierała piłki rywalom i dążyła do zdobycia drugiego gola. A podopieczni Mariusza Pawlaka mieli duże problemy, żeby coś zdziałać z przodu. Zanim minęła godzina gry przyjezdni dopięli swego. Nestor Gordillo wrzucił w pole karne, a Putno

strzałem głową podwyższył prowadzenie.

Miedzy 65, a 71 minutą powinno być definitywnie po zawodach. Najpierw po odegraniu Majewskiego Gordillo jakimś cudem spudłował z pięciu metrów. Później ten sam gracz miał okazję do poprawki, ale huknął prosto w bramkarza. A na koniec Majewski z 11 metrów uderzył w sam środek.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem odpowiedział Kona, który świetnie przymierzył z dystansu, ale golkeeper KKS kapitalną parą uchronił swój zespół od straty gola. Końcówka to najpierw trzecie trafienie dla przyjezdnych. Kacper Kondracki niepotrzebnie przetrzymał dłużej piłkę, zaliczył stratę, a Giel dopadł do

odbitej przez Konę futbolówki i idealnie przymierzył po długim rogu. W 88 minucie honorową bramkę zdobył z bliska Cyfert, ale to był tylko gol na otarcie łez, bo Wisła zasłużenie uległa rywalom.

Wisła Puławy – KKS Kalisz 1:3 (0:1)

Bramki: Cyfert (88) – Łuszkiewicz (43), Putno (59), Giel (79).

Wisła: Gradecki – Flak (87 Bracik), Cyfert, Wiech, Cheba (46 Kuban), Bartosiak (59 Ilić), Kona, Carlos Daniel, Puton, Banach (59 Kondracki), Paluchowski (73 Drozdowicz).

KKS: Górski – Głaz, Stolec, Gawlik, Staszak, Putno (64 Zawistowski), Łuszkiewicz (64 Kaszuba), Borecki, Gordillo (83 Wysokiński), Kamiński (64 Koczy), Majewski (74 Giel).

Żółte kartki: Paluchowski, Kona, Wiech, Cyfert, Cheba – Górski, Staszak, Łuszkiewicz, Głaz.

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań).

Najbardziej brakuje czasu

HUMMEL IV LIGA Takie sytuacje nie zdarzają się zbyt często. Na dwa tygodnie przed wznowieniem rozgrywek ligowych w Opolu Lubelskim zdecydowali się na zmianę trenera. Dariusza Bodaka zastąpił ostatecznie Daniel Koczon. Były zawodnik Motoru, czy Stali Rzeszów stanie przed bardzo ciężkim zadaniem

Opolanin ciągle ma duże szanse na awans do grupy mistrzowskiej. Obecnie zajmuje siódmą lokatę, ale szósta POM Iskra Piotrowice ma tyle samo punktów – 23. Traf chciał, że już w pierwszej kolejce, w 2022 roku obie drużyny zagrają ze sobą. Na dodatek wcześniej trener Koczon pracował właśnie w Piotrowicach.

– Wiadomo, że już na starcie zanoszą się na bardzo ważne spotkanie. To już chyba nawet nie jest mecz o sześć, ale o dziewięć punktów – uśmiecha się popularny „Koczi”.

I dodaje, że na razie w swojej przygodzie z trenerką nie boi się trudnych wyzwań. – Na pewno w Piotrowicach też pojawiłem się kiedy sytuacja nie była łatwa. Z drugiej strony to było zupełnie co

innego niż w Opolu Lubelskim. Tam mieliśmy gotową drużynę. Oczywiście, trzeba było wnieść do szatni swój plan i fajnie, że zawodnicy to zaakceptowali. Tym razem zdecydowanie brakuje mi czasu. Pojawiłem się w klubie na dwa tygodnie przed ligą i jeżeli czegoś bym sobie życzył, to przede wszystkim więcej czasu. Mimo wszystko wierzę, że uda się to wszystko poskładać do kupy i że odniesiemy sukces. A wielkim sukcesem byłby awans do szóstki. Wszystko zweryfikuje jednak boisko – zapewnia nowy opiekun Opolanina.

Podczas zimowych przygotowań w Opolu Lubelskim były spore problemy z frekwencją na treningach i sparingach. To był zresztą jeden z powodów, dla których trener Bodak i działacze zdecydowali się zakończyć współpracę. Jak jest obec-

nie? – Na razie nie narzekam. Wiadomo, że to jest czwarta liga i że nie uda się wszystkim dogodzić. Godzinowo komuś, coś na pewno nie będzie pasowało. Wszyscy starają się jednak przychodzić na zajęcia i nie wygląda to źle – zapewnia Daniel Koczon.

A jak jest z transferami do klubu? Wcześniej do zespołu dołączył Kamil Łappo. Udało się też ostatecznie pozyskać dwóch zawodników z Lublinianki. Gabriel Jakimiński powinien być dużym wzmocnieniem. Mikołaj Szymecki tak naprawdę dopiero zaczyna swoją przygodę z seniorską piłką. Kolejnym nowym graczem jest Paweł Adamczuk, który ostatnio zakładał koszulkę Orionu Niedrzwica, a wcześniej: Sokoła Konopnica, czy POM Iskry. – Prawdę mówiąc pewnie przydałoby się jeszcze trzech-czterech nowych

ludzi, ale na to się już nie zanoszą. Mamy wąską kadrę, ale postaramy się stanąć na wysokości zadania. Czy dobrze znam drużynę z Piotrowic? Chyba już nie tak dobrze, bo od mojego pobytu w tym klubie sporo się zmieniło, w kadrze zostało może kilku chłopaków. Wiadomo, że pierwsze kolejki, to zawsze niewiadoma, bo przechodzimy też ze sztucznych boisk na naturalne, ale mam nadzieję, że ta nowa miotła pozytywnie podziała na drużynę – dodaje trener Koczon.

Arcyważny mecz Opolanina z POM Iskrą zaplanowano na najbliższą niedzielę (godz. 14).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Daniel Koczon sezon 2021/2022 rozpoczął w roli trenera młodzieży w Motorze Lublin

FOT. MOTOR LUBLIN



KARTKA Z KALENDARZA

1802

założono amerykańską Akademię Wojskową w West Point

1850

ukazała się powieść „Szkarłatna litera” Nathaniela Hawthorne’a

1901

w Teatrze Miejskim w Krakowie odbyła się premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego

1926

urodził się Jerry Lewis, amerykański aktor, komik, piosenkarz, reżyser i scenarzysta

1934

6. ceremonia wręczenia Oscarów. Statuetkę w kategorii najlepsza aktorka zdobyła Katharine Hepburn („Poranna chwała”), a dla najlepszego aktora: Charles Laughton („Prywatne życie Henryka VIII”)

1941

urodził się Bernardo Bertolucci, włoski reżyser i scenarzysta, zdobywca dwóch Oscarów za film „Ostatni cesarz” (najlepszy reżyser i najlepszy scenariusz adaptowany)

1960

premiera filmu „Do utraty tchu” w reżyserii Jean Luca Godarda. W rolach głównych: Jean Seberg i Jean-Paul Belmondo

1979

premiera filmu „Chiński syndrom” w reżyserii Jamesa Bridgesa. W rolach głównych: Jack Lemmon, Jane Fonda i Michael Douglas

10 godzin,
41 minut
i 26
sekund

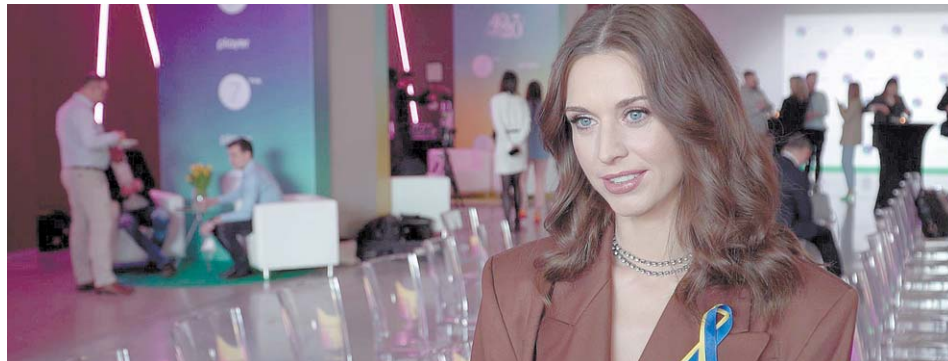
To czas trwania misji Gemini 8, która rozpoczęła się 16 marca 1965 roku. Załoga: Neil A. Armstrong i David R. Scott

Pomysł, płyta i plan

MUZYKA Julia Kamińska bardzo ceni sobie to, że przy nagrywaniu autorskiej płyty nikt niczego jej nie narzuca. Od samego początku mogła więc decydować o warstwie tekstowej tego albumu, o tym, w jakim klimacie będzie on utrzymany i do których utworów zostaną zrealizowane teledyski

Julia Kamińska zaznacza, że główna rola w serialu, który jest emitowany kilka razy w tygodniu, wymaga od niej dużego nakładu pracy i pełnej dyspozycyjności. A jeśli do tego dochodzi jeszcze udział w nowym programie telewizyjnym i plan kolejnego filmu, to ciężko pogodzić ze sobą te wszystkie obowiązki. Teraz nagrywane są zdjęcia do ostatniego już sezonu „BrzydUli”, dlatego po ich zakończeniu aktorka będzie mogła więcej czasu poświęcić innym projektom zawodowym. Wcześniej jednak chce nieco odpocząć i zregenerować siły.

– Mam taki plan, bo teraz wszystko się tak spiętrzyło w moim kalendarzu, że robię kilka rzeczy jednocześnie, czyli realizuję program, realizuję zdjęcia, zresztą zaraz jadę na plan, kończę nagrywać płytę i jeszcze



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

mam jeden dzień zdjęciowy w „Poradach na zdrady”. I jak to wszystko się skończy, to mniej więcej będzie w tym samym czasie, to zamierzam wyjechać nie wiadomo gdzie i spędzić tam dużo czasu – mówi agencji Newseria Lifestyle Julia Kamińska. Aktorka podkreśla, że po zakończeniu produkcji „BrzydUli” chce się skupić przede wszystkim na rozwijaniu swojej kariery muzycznej. Jest usatysfakcjonowana

tym, że album, nad którym już od jakiegoś czasu pracuje, będzie w stu procentach taki, jaki sobie wyobrażała. – Mamy zrealizowany pierwszy teledysk, przymierzamy się do kolejnych. Jestem bardzo podekscytowana tym przedsięwzięciem, bo to jest chyba pierwszy taki projekt w mojej karierze, kiedy spotkałam się z przyjaciółmi, i to my decydowaliśmy artystycznie o tym, w jaki sposób to wszystko ma wy-

glądać, jeżeli chodzi o warstwę muzyczną, o teledyski, o realizację. To jest absolutny przełom w mojej karierze, bo nigdy wcześniej nie mogłam decydować i to jest bardzo przyjemne.

Fragment jednej z piosenek mogli już usłyszeć widzowie serialu „BrzydUla”. Utwór nosi roboczy tytuł „Kiedy ja”. – Mamy kilka piosenek, które chyba można nazwać popowymi, ale nie tylko. Ta płyta będzie odro-

binę chilloutowa, przyjemna do słuchania.

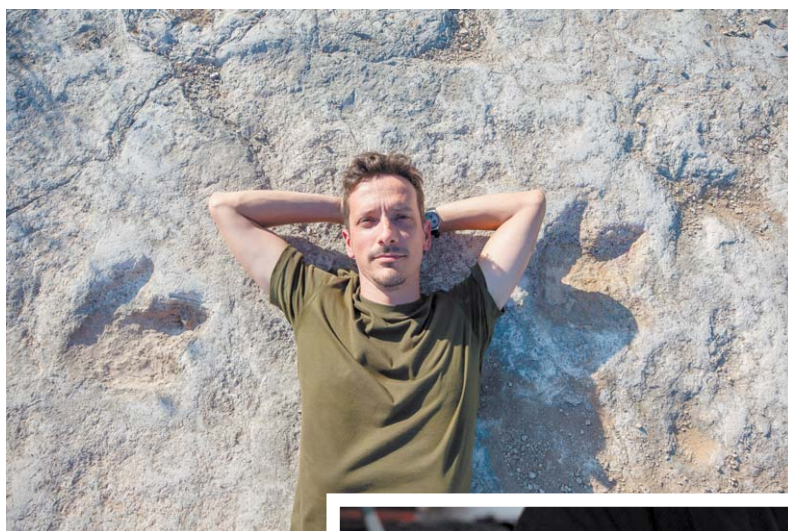
Aktorka od dawna marzyła o karierze wokalne. Chciała zaprezentować swoje umiejętności szerszej publiczności i planowała kiedyś nagrać autorską płytę. Nie miała jednak odwagi, by wypłynąć na szerokie wody. Zmotywował ją scenarzysta „BrzydUli”, a prywatnie jej były partner.

– Pierwszy na ten pomysł wpadł Piotr Jasek, którego serdecznie pozdrawiam. On przekonywał mnie, że mam ładny głos i że warto pójść w tym kierunku. Ja byłam trochę onieśmielona, bo śpiewanie nie było moją główną dziedziną wykonywania zawodu. Namówił mnie i w ogóle nie żałuję – mówi Julia Kamińska.

Niewykluczone, że jej debiutancki album będzie miał premierę w najbliższych miesiącach.

NEWSERIA LIFESTYLE

Na tropie dinozaurów



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA W ciągu ostatnich dwudziestu lat badania nad dinozaurami rozwinęły się w niebywałym tempie. Z pomocą nowych technologii udaje się odkrywać tajemnice skrywane w prehistorycznych pozostałościach i ustalić fakty, których jeszcze kilka lat temu nikt nie był w stanie poznać.

Obecnie technologia i praca zdolnych naukowców pozwalają określić kolor dinozaurów, siłę zaciśku ich szczęk, a nawet sposób, w jaki się ze sobą porozumiewały.

Paleontolog Federico Fanti współpracujący z Na-



tional Geographic zabiera widzów w wyjątkową podróż do czasów prehistorycznych, podczas której odkryje fascynujące tajemnice tych niebywałych stworzeń. Jak silne były dinozaury? O co rywalizowały? Jakie obciążenia potrafiły wytrzymać i gdzie leżał punkt krytyczny? Animacje i komentarze ekspertów pomogą zrozumieć życie i mechanizmy stadne najciekawszych gatunków. A wszystko w trzech odcinkach programu „Na tropie dinozaurów”.

PREMIERA: w niedzielę, 10 kwietnia o godzinie 15 w National Geographic.

Koncert symfoniczny w Filharmonii

MUZYKA W piątek, 18 marca o godz. 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się koncert symfoniczny z udziałem skrzypaczki Marii Sławek.

W repertuarze koncertu obok uwertury do opery „Cyrulik sewilski” Rossiego oraz II symfonii a-

-moll, op. 55 Saint-Seansa, znajdzie się także jedyny koncert skrzypcowy Johanesa Brahmsa. – Przez jednych doceniany i sytuowany w czołówce kompozycji tego gatunku, obok dzieł L. van Beethovena, M. Bruchy, czy F. Mendelssohna-Bartholdy’ego, przez in-

nych zaś uznawany za mało atrakcyjny, czy wręcz za „nie możliwy do zagrania” (H. Wieniawski) – omawiają kompozycje organizatorzy koncertu.

Skrzypaczka Maria Sławek ma za sobą występy w Polsce, Niemczech, Izraelu, Wielkiej Brytanii, Brazylii,

Belgii, we Włoszech, Francji, na Ukrainie i w USA. Artystka ma w dorobku trzy płyty oraz szereg prestiżowych nagród i wyróżnień.

W koncercie udział weźmie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą Rafała Jacka Delekty.

DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE